



**GŁOS**

**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 29/2006 (2195) Rok XLVIII 27.8-3.9.2006

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*foto. P. Osikowski*

## KUKIEŁKI POD BARYKADĄ

Ewa Ziółkowska

**S**trojnicka, Plotkarka, Fasoniarz to bohaterowie ulicznego teatryku kukielkowego, dającego przedstawienia w drugiej połowie sierpnia 1944 roku na objętym walkami powstańczymi warszawskim Powiślu.

Jest swoistym fenomenem, że w będącym polem zażartej bitwy miście, w którym brakowało wody, żywności i z dnia na dzień rosła liczba rannych i zabitych, rozwijała się działalność kulturalna. Występowali aktorzy i śpiewacy, odbywały się koncerty w wykonaniu wybitnych muzyków, emitowano audycje Polskiego Radia i radiostacji „Błyskawica”, powstawały wiersze, rysunki i obrazy. Śpiewali i czytali poezje Mira Zimińska, Mieczysław Fogg, Tadeusz Sygietyński i inni znani artyści. Ten niezwykły dorobek był dziełem twórców i animatorów, a także Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, które dla spragnionych wiadomości powstańców i ludności cywilnej wydawało prasę, ulotki, plakaty, znaczki pocztowe.

Centrum kulturalnym Powiśla był rejon ulicy Okólnik. W Konserwatorium Warszawskim miały miejsce wieczory poetyckie i koncerty. Drewniane ogrodzenie u wylotu Okólnika na Tamkę niemal każdego dnia pokrywało się nowymi afiszami i plakatami. Po ulicach krążyli tzw. megafoniarze z oddziałów Prasowych Sprawozdawców Wojskowych. Ich zapowiedzi: „Uwaga,



uwaga. Tu lotna stacja megafonowa AK” i następujące po nich dźwięki „Warszawianki” gromadziły tłumy.

W numerze 9 z 15 sierpnia „Barykady Powiśla”, pisma codziennego Delegatury Rejonowej, opublikowano takie oto niezwykle ogłoszenie: *Adepci dziewięciu Muz, pomóżcie nam. Artyści, muzycy, śpiewacy i recytatorzy proszeni są zgłaszać się niezwłocznie do Wydziału Propagandy – Warszawa-Powisłe.*

Już dwa dni później, 17 sierpnia w domu na Tamce 38 odbyła się premiera teatrzyku „Kukielki pod barykadą”, w dowcipny, komediowy sposób opisującego realia powstańczej Warszawy i walkę z Niemcami. Pokazane zostały charakterystyczne postacie rodem z warszawskiej ulicy. Twórcą tekstu był ceniony pedagog, dyrektor tajnego liceum im. Adama Mickiewicza prof. Michał Dadlez ps. „Andrzej Bogoria”, a autorką kukielek – Zofia Rendznerówna. Występowali także: Krystyna Berwińska, Jolanta Jeleniewska i Włodzimierz Kaniewski, a na akordeonie akompaniował im Mieczysław Jaglarz. Dawano kilka występów dziennie, na skwerach, podwórkach i w bramach Powiśla. Oglądali je dorośli i dzieci, cywile i żołnierze. Patriotyczny wydzźwięk przedstawień nieodmiennie budził gorący aplauz publiczności.

Podczas występów nierzadko słychać było huk wystrzałów. Na premierze pojawił się dowódca Zgrupowania „Krybar” kapitan Cyprian Odorkowicz.

W „Barykadzie Powiśla” ukazała się recenzja zatytułowana „Tygrys wchodzi na scenę”: *No i zobaczyliśmy w czwartek po południu tę prapremierę.*

*Wraz z nami baczynym spoglądał okiem nasz „Krybar”. Więc doprawdy – komedycja udana. Dwuaktowa. Dowcipna. Barwna. I przede wszystkim paląco aktualna. Jeszcze w tym wszyscy tkwimy, a już o nas grają. Bo siebie, siebie właśnie ujrzysz na scenie, a raczej nad parawanem. Ty, Mięczaku (inaczej Schronowiec Vulgaris C), i siebie, Plotkarko, i Ważniaku, i Fasoniarzu, i jak tam Ciebie prześcinnie*

*zwal, siebie zobacz także. Stworzono mnóstwo nowych powstańczych typów. Nie zobaczy siebie tylko Tygrys, fantastyczny bengalski Tygrys z wyraźną na banduchu swastyką. Zobaczyć nie może, bo zdycha szybko przy żałosnych dźwiękach marsza „Deutschland unter alles” zwyciężony przez dziarskiego żołnierza AK.*



Wobec nasilających się walk, teatrzyk musiał zaprzestać działalności. Dziś w pobliżu miejsca, gdzie wystąpił po raz pierwszy stoi pomnik Grupy „Krybar”.

W Sali Małego Powstańca w Muzeum Powstania Warszawskiego prezentowane są kopie kukielek z Powiśla. Wśród nich jest porucznik Szary, który z Tygrysem bierze się za bary i Antek dzielny harcerzyk, najmłodszy wśród AK żołnierzyk. Powstał pomysł, by – wykorzystując oryginalne teksty – teatrzyk przywrócić teraźniejszości i wszystkie lalki ożywić.

Trwające w sierpniu i wrześniu obchody 62. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego obfitują w wiele wydarzeń kulturalnych, inscenizacji historycznych, koncertów, pokazów filmowych. To także próba przywołania ducha czasu, gdy wbrew łacińskiej maksymie podczas wojny muzy nie tylko nie zamilkły, ale przemówiły ze szczególną siłą.

## telegram do Czytelników

27 sierpnia 2006



Niedługo jesień i znowu wrzesień  
i znów poranne mgły,  
babiego lata liść przeleci  
niosąc chłodniejsze dni.

Usiądzie bocian przed podróżą,  
żurawie też zatoczą klucz  
i wróbel siądzie gdzieś na trawie  
strzepując z piórek kurz.

Dzieci pobiegną na podwórko  
i zaczną zbierać złote liście  
a potem przyjdzie jesień złota  
jakiej nie wiedzieliście

X.T.H.D

## LIBAN, KTÓREGO NIE BĘDZIE

Wojciech Turek

Tak się złożyło, że mój kilkunastomiesięczny pobyt w Paryżu zbiegł się w czasie z dramatyczną, 18 miesięczną „wojną wyzwolenczą” ogłoszoną w 1988 roku w Libanie przez generała Michela Aouna. Media francuskie obszernie relacjonowały wydarzenia w tym podzielonym i ogarniętym wojną domową kraju, nie kryjąc swej sympatii dla libańskiego generała-maronity.



Na koniec generał walczący z Syryjczykami o „libre Liban”, skłócony ze wszystkimi frakcjami, łącznie z milicjami chrześcijańskimi, salwował się w 1990 roku ucieczką do Francji. Jego klęska oznaczała klęskę dawnego Libanu, starożytnego kraju, który po ogłoszeniu niepodległości w 1941 roku był nie bezpodstawnie określane mianem „Szwajcarii Bliskiego Wschodu”. Podobieństwo do Szwajcarii dotyczyło nie tylko wielonarodowego i wielo-

religijnego charakteru kraju, ale również jego względnej zamożności i względnie wysokiego poziomu rozwoju. Liban to był określony styl życia, drogowskaz dla tych wszystkich, którym nie odpowiadała wizja świata podzielonego na zwaśnione ze sobą nacjonalizmy i nie tolerujące się wzajemnie światopoglądy. W Libanie kwitł handel i wychodziło mnóstwo gazet reprezentujących szerokie spektrum poglądów.

Niestety, w wyniku wojny domowej trwającej od 1976 roku, Liban zmienił się nie do poznania. Można nawet powiedzieć, że w niejednym zmienił się w swoje przeciwieństwo. Niedługo oaza pokoju, stała się areną walk frakcyjnych wszystkich ze wszystkimi. Oliwy do ognia dodały interwencje zewnętrzne: Izrael wkroczył do południowego Libanu, a pozostałą część kraju zajęły wojska syryjskie. Liban nie był już ani wolny ani zjednoczony. Ten tragiczny okres bywa określane przez samych Libańczyków mianem „wojny innych”, jakby dla podkreślenia, że w tym konflikcie chodziło o interesy Palestyńczyków, Izraela, Syrii, ale nie ich własne.

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

— [ Z ŻYCIA PALACZY ] —  
— W ZWIĄZKU Z NASILAJĄCYMI  
SIĘ TENDENCJAMI DO NIETO-  
LERANCJI NAJLEPSZYM ROZWIĄ-  
ZANIEM BYTOBY ZORGANIZO-  
WANIE SZEROKO NAGŁOSNIONYCH  
PARAD NA WĘDZKACH, TB UPRE-  
D-  
NIM ZAREJESTROWANIU NASZEJ  
ORGANIZACJI PBD ODPÓWIEDNIA,  
DOBRE BEZMIARNA NAZNA, NA  
PRZYKŁAD "NIEPALACY INACZEJ"...



Rys. Leszek Biernacki

## JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU

Ks. Tomasz Sokół

W roku 2006 obchodzimy rocznice „Wielkich Ślubów Narodu”: 350-lecia Ślubów Królewskich Jana Kazimierza, złożonych w katedrze lwowskiej 1 kwietnia 1656 r., oraz 50-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu, napisanych przez internownego w Komańczy kard. Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski, a wygłoszonych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 r.

Te wyjątkowo historyczno - narodowe wydarzenia „Jasnogórskich Ślubów Narodu,” stawiają nam pytania o znaczenie tego wielkiego prymasowskiego dzieła - wczoraj, dziś i w najbliższej przyszłości.

Zwróćmy najpierw uwagę na elementy charakteryzujące składanie ślubów. Nie powinno się ich składać pochopnie i beztrako. Złożone śluby należy wypełnić. Wszystkie te elementy są zawarte w tekście Starego Testamentu proroka Koheleta: „Jeśliś złożył ślub jakiś Bogu, nie zwlekaj z jego spełnieniem, bo w głupcach nie ma On upodobania, to, co ślubował wypełnij. Lepiej, że nie ślubujesz wcale, niż żebyś ślubował, a ślubów nie spełnił.” W świetle teologii biblijnej, śluby tylko wtedy mają sens i są chwałą Boga, gdy się je wypełnia. Jeśli się ich nie wypełnia, obrażają Boga i kompromitują osobę składającą. Śluby mają wartość modlitwy, a nawet ofiary, ale modlitwa w rzeczywistości nie są. Nie wystarczy więc śluby powtarzać, czy recytować, trzeba uczyć się wypełniać je na co dzień. Dlatego potrzebne jest mądre duszpasterstwo, które z odnowieniem ślubów połączy również odpowiedni rachunek sumienia i społeczne oczyszczenie pamięci. Śluby bowiem mają wewnętrznie charakter religijno-społeczny, a w obecnych czasach często zapominamy o tym i wyrażnie nam to nie wychodzi. Jeśli się nie nauczymy rozliczać wobec Boga i Ojczyzny, śluby będą martwą literą i kultem warg.

Teologia ślubów, jest zatem bardzo pouczająca i wymagająca. Z rachunku sumienia rodzi się żal za przewinienia, prosba o przebaczenie, mocne postanowienie poprawy i naprawienie wyrządzonych krzywd. Czy coroczne ślubowania nie powinny mieć raczej kształtu nabożeństwa pokutnego, niż triumfalnej pompy? Z perspektywy 50 lat nadszedł dla nas czas na przemyślenie teologii „Ślubów Jasnogórskich,” które powinno być spowiedzią Narodu przed „Tronem Matki”.

Ciąg dalszy na str. 5



## LITURGIA SŁOWA

### XXI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

*Czytanie z Księgi Jozuego*

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i przełożonych, którzy stawili się przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: „Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu”. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: „Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem”.

#### DRUGIE CZYTANIE

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*

Bracia: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On Zbawca ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Joz 24,1-2a.15-17.18b

Ef 5,21-32

#### EWANGELIA

J 6,54.60-69

*Słowa Ewangelii według św. Jana*

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlatego wam powiedziałem: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca»”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodzili. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.



## XXII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

*Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa*

Mojżesz powiedział do ludu izraelskiego: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczyć was wypieścić, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Pana Boga, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?”

Pwt 4,1-2.6-8

#### DRUGIE CZYTANIE

*Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła*

Bracia moi umiłowani: Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. A przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

Jk 1,17-18.21b-22.27

#### EWANGELIA

Mk 7,1-8.14-15.21-23

*Słowa Ewangelii według świętego Marka*

Zbrali się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umytymi rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przyjęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi». Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiejcie. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nieład, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

Ciąg dalszy ze str. 3

## JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU

W rocznicę „Ślubów Narodu” wypowiadamy słowo – „przrzekamy”, jest



ono wielkim zobowiązaniem dla nas Polaków i odnosi nas do pamiętki chrztu Ojczyzny. Prymas Tysiąclecia wiedział bowiem, że „Śluby”- składa cały Naród „obmyty w wodach chrztu świętego”. Naród ten najpierw przez chrzest został wszcze-



piony w Chrystusa i przyobleczone w Niego, a potem przez Chrystusa i Jego Ewangelię poznał Matkę Pana. Stąd Śluby Narodu nie są egzotycznymi wymaganiami, ale są przełożeniem Ewangelii na język codziennego życia we współczesnym świecie. Pod każdym żądaniem ślubów słyhać głos Jezusowej Ewangelii. Zadziwia aktualność wymagań: obrona budzącego się życia, nierozzerwalność małżeństwa, troska o serca i umysły dzieci, miłość, sprawiedliwość, zgoda, pokój, walka z przemocą, dzielenie się plonami ziemi i owocami pracy, troska o głodnych, bezdomnych, płaczących. A wyliczone

wady narodu — lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość — są jakby wyjęte z współczesnych badań socjologicznych. Śluby Narodu, mają więc charakter ściśle praktyczny. Są tak sformułowane, że domagają się nie recytowania, a wypełnienia. Przrzekamy: umacniać, usilnie pracować, dzielić się, zdobywać cnoty, iść w ślad za Chrystusem. Tak sformułowany tekst nie może być tylko czytany, lecz musi być także realizowany. Tragicznym minimalizmem jest tylko powtarzanie zapisanych słów. Aż dziw bierze, że nie wypracowaliśmy jeszcze w Ojczyźnie jakiegoś społecznego, czy duchowego sprawdzianu. Droga przez Jezusa do Jego Matki jest drogą Ewangelii, ponieważ „On sam jest Ewangelią”. Taką stromą drogą ewangeliczną były kiedyś i są dzisiaj „Jasnogórskie Śluby Narodu”, powstałe z ewangelicznego radykalizmu.

Słowa pisane przed wielu laty przez Prymasa Wyszyńskiego są naprawdę aktualne. Może jeszcze bardziej dzisiaj, kiedy częste wołanie o przemianę ducha wydaje się być krzykiem na pustyni serc, uważających, że Kościół i Boże przykazania to przeżytek, czy historia. Trzeba szczerze przyznać się, że widząc co dzieje się na polskiej ziemi, ile i jakie mamy słabości, powinniśmy prosić Maryję o pomoc. Ona tyle razy broniła Jasnej Góry i Polski, może i tym razem uprosi cud prze-

miany naszych serc, ale jego warunkiem będzie chęć nawrócenia i podjęcia współpracy z Bogiem.

My Polacy, często powtarzamy, że jesteśmy narodem maryjnym, a to zobowiązuje nas do naśladowania Maryi, która jest obrazem i wzorem wiary. Rodzi się jednak pytanie: czy naprawdę tak jest?

Niech sierpniowa rocznica „Ślubów Jasnogórskich”, uświadomi i pomoże nam w dobrym oraz odpowiedzialnym przeżywaniu tej pięknej i jakże zobowiązującej historii dziejów umiłowanej Ojczyzny.

*Ks. Tomasz Sokół*



## Życie Kościoła

□ Uroczystości św. Józefa i Zwiastowania Pańskiego w 2008 r. będą przeniesione na inny termin, gdyż kolidują z datą Wielkanocy - zdecydowała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Decyzję tę ogłoszono z niemal dwuletnim wyprzedzeniem, aby wyjść naprzeciw wydawcom kościelnych kalendarzy.

W 2008 r. uroczystość św. Józefa, obchodzona 19 marca, przypadła w środę Wielkiego Tygodnia, zaś obchodzona 25 marca uroczystość Zwiastowania Pańskiego wypadnie we wtorek w Oktawie Wielkanocy.

W kościelnym kalendarzu pierwszeństwo zawsze ma upamiętnienie męki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego Kongregacja zdecydowała, że uroczystość św. Józefa będzie obchodzona 15 marca, dzień przed Niedzielą Palmową, zaś uroczystość Zwiastowania Pańskiego - 31 marca, w poniedziałek po II Niedzieli Wielkanocnej.

□ Ks. prał. Wacław Karłowicz, ostatni żyjący kapelan Armii Krajowej podczas Powstania Warszawskiego, otrzymał 31 lipca Dyplom Honorowego Obywatela Miasta Stołecznego Warszawy. Dokument wręczono mu na uroczystej sesji Rady Miasta zwołanej z okazji Dnia Pamięci Warszawy w sali balowej Zamku Królewskiego.

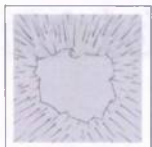
“Chciałbym być dobrym księdzem Warszawy” - powiedział 99-letni ks. Wacław Karłowicz, odbierając honorowy dyplom. “Gdy szedłem po gimnazjum do seminarium duchownego, mówiłem swojej mamie: «Idę na księdza». Mama odpowiedziała: «Idź, ale masz być dobrym księdzem»” - wspominał sędziwy kapłan.

Przypomniał, że Warszawa była zawsze związana z jego kapłańską działalnością. Docenił wielkość tego miasta podczas oblężenia w 1939 r., kiedy to stało się ono “ośrodkiem potężnymi i miastem, które przewodzi całemu narodowi”.

□ Benedykt XVI zdecydował, że abp Tadeusz Gocłowski będzie pełnił funkcję metropolity gdańskiego do 2008 r. - poinformował KAI 1 sierpnia sekretarz prasowy arcybiskupa ks. Witold Bock.

Zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego abp Gocłowski w związku z 75. urodzinami, które wypadają 16 września br., złożył do Stolicy Apostolskiej przewidziane kanonami (kan. 401 par. 1) dokumenty o rezygnacji z zajmowanego urzędu.

W odpowiedzi przekazanej na ręce metropolity gdańskiego przez Nuncjaturę Apostolską w Warszawie Benedykt XVI poinformował, że przedłuży mu pełnienie funkcji metropolity gdańskiego do 2008 r.



## z kraju

□ Z wizytą w Warszawie przebywał prezydent Gruzji M. Saakaszwili. Polska po raz kolejny poparła dążenia Gruzji do włączenia się do NATO.

□ Prezydent Lech Kaczyński 5 września leci z oficjalną wizytą do Wilna z okazji 15-lecia wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą. Jesienią dojdzie także do prezydenckich wizyt w Londynie i Izraelu. Przewidywane jest też spotkanie z przywódcami Francji i Niemiec w ramach trójkąta weimarskiego i przemówienie Lecha Kaczyńskiego w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

□ Prezydent Lech Kaczyński odstonił w Zakopanem pomnik Józefa Kurasia - „Ognia”, partyzanta z Podhala walczącego z komunistycznym okupantem. Udział w uroczystościach wzięli syn zabitego bohatera Zbigniew. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono także wdowę po „Ogniu” - Czesławę Bocheńską.

□ Kary śmierci raczej w Polsce nie będzie. Po historycznej reakcji Brukseli i Strasburga (Rada Europy) prezydent L. Kaczyński zapewnił, że poparcie przez niego kary śmierci ma charakter osobistych poglądów i nie ma poparcia dla propozycji jej wprowadzenia. Przywrócenie kary śmierci dla zbrodni na tle pedofilskim postulowała LPR.

□ Prace nad ustawą lustracyjną w Senacie odłożono do końca sierpnia. Nawet w szeregach PiS nie ma zgody, co do ostatecznego kształtu zmian. Tymczasem każdy dzień przynosi jakieś rewelacje związane z archiwami SB. Agentem o pseudonimie „Historyk” okazał się znany publicysta i działacz katolicki Andrzej Micewski. Był autorem historii PAX i „Znak”, czyli książki - „Współzrządzić czy nie kłamać?”, wydawał w Rzymie w latach 80-tych „Znaki Czasu”, doradzał kolejnym Prymasom Polski. Z kolei przez całą prasę przeszła zgadywanka pod tytułem „kto jest agentem „Delegatem”?”. „Delegat” napisał raport o pierwszej wizycie delegacji „Solidarności” u Ojca Świętego w 1980 roku.

□ Proces lustracyjny Zyty Gilowskiej został przesunięty na 23 sierpnia, kiedy to ma zostać przesłuchany ostatni świadek - oficer SB. Proces toczył się publicznie, a zeznań SB-eków wynika, że nie znają oni przypadków fingowania współpracy, ale o agencie „Beacie” jako Gilowskiej także nie słyszeli. W rozprawie należy się spodziewać wyroku uniewinniającego.

□ Sondaż w Warszawie daje zwycięstwo w wyborach prezydenta miasta K. Marcinkiewiczowi. Uzyskuje on 33,4%, wyprzedzając Hannę Gronkiewicz-Waltz - 24,7% i Marka Borowskiego - 14,8%.

Tymczasem na tle wyborów kandydata na prezydenta doszło do kłótni w szeregach PO. Część polityków chciało zastąpić H. Gronkiewicz-Waltz Julią Piterą. Zważnione obozy uciekały się do stwierdzeń o „miał-

kości intelektualnej” kontrkandydatki. Ostatecznie z magła wyszła zwycięsko H. Gronkiewicz-Waltz.

□ Prezydent Lech Kaczyński zawetował zmiany Kodeksu Cywilnego.

□ Odwołano ambasadorów Polski w Jemenie - T. Stróżywąs, w Libanie - W. Markiewicz i w Irlandii - W. Sobkow. Na nowych ambasadorów zostali ostatnio powołani - A. Magdziak-Maliszewska (do Izraela), J. Wroniecka (Mauretania) i J. Bahr (Moskwa).

□ Rada ministrów zajmuje się aktualnie 202 projektami różnych ustaw. Najwięcej projektów i zmian zgłosiło ministerstwo sprawiedliwości (29).

□ Nowym szefem kancelarii prezydenta został polityk i poseł PiS A. Szczygło, wcześniej wiceminister obrony.

□ W obecnym areszcie śledczym w Białymstoku przystąpiono do przeszukiwania jego terenu w celu odkrycia grobów osób pomordowanych w czasach stalinowskich w tamtejszym UB.

□ Prokurator IPN z Katowic Arkadiusz Kwieciński został uznany za „kłamcę lustracyjnego”.

□ Prokuratura w Gdańsku odmówiła L. Wałęsie wszczęcia śledztwa w sprawie „kłamstwa przeskakiwania przez mur”. B. prezydent domagał się ścigania plotek o jego dowiezieniu motorówką do stoczni w sierpniu 1980 roku. Pomimo odmowy, Wałęsa twierdzi, że i tak nie daruje...

□ Aresztowany za podejrzenie interesy z mafią paliwową znany detektyw i b. poseł Samoobrony K. Rutkowski podjął współpracę z prokuraturą.

□ Były minister skarbu W. Kaczmarek złożył przed sądem arbitrażowym w Paryżu zeznania na korzyść amerykańskiej spółki Cargill w sprawie przeciw Polsce. Były minister w rządzie SLD współpracuje obecnie z tą firmą.

□ Od 28 sierpnia wejdą do użytku paszporty biometryczne z zakodowanym opisem twarzy właściciela. Nadal będą jednak ważne i dokumenty starego typu.

□ Przekroczenie kwot produkcji mleka wyznaczonych przez Brukselę spowoduje, że Polska zapłaci do unijnego budżetu za 287 milionów „ponadnormatywnych kilogramów” sumę 89 milionów euro.

□ 380 milionów zł zostanie przeznaczony na modernizację linii kolejowej łączącej Łódź z Warszawą.

□ Negocjacje z Norwegami o dostawach ich ropy do Polski potrwają do końca października. Złoża na Morzu Północnym mają zdywersyfikować dostawy tego surowca do kraju.

□ Ministerstwo zdrowia postuluje wprowadzenie 5-krotnych podwyżek ubezpieczenia OC dla osób, które złapano na jeździe samochodem na „podwójnym gazie”.

□ Tygodnik „Ozon” zawiesił swoją działalność. Ostatnio pismo sprzedawało się w nakładzie zaledwie 43 tysięcy egzemplarzy i nie znalazło inwestora. Spadek sprzedaży w Polsce notują wszystkie tzw. tygodnik opinii.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Liban, którego nie będzie

Jednak po prawdzie, sami Libańczycy nie są bez winy. Nie byłoby wojny domowej, gdyby wcześniej nie załamała się misterna konstrukcja chrześcijańsko-muzułmańskiego kompromisu i współistnienia.

W latach 90. słuch o generale Aounie zaginał. Okupacyjne wojska syryjskie zapewniły przynajmniej spokój w zrujnowanym kraju. Jedynie w południowej części Libanu okupowanej przez Izrael trwała walka wyzwolenicza, prowadzona przez Hezbollah. Poparcie przez Syrię pierwszej wojny irackiej (tej o Kuwejt), spowodowało, że Syria otrzymała od Stanów Zjednoczonych „carte blanche” w Libanie. Przez długi okres czasu obecność Syrii w tym kraju była zresztą postrzegana przez większość samych Libańczyków jako gwarancja stabilności i przeciwwaga dla izraelskiej obecności na południu. Ten stan rzeczy zaczął ulegać zmianie dopiero po wycofaniu się Izraela w 2000 roku. Od tej chwili stopniowo narastały nawoływa-



nia do wycofania również wojsk syryjskich. Zabójstwo byłego premiera i przywódcy opozycji antysyryjskiej Rafiqa Haririę w lutym 2005 roku wywołało tzw. „cedrową rewolucję”, w wyniku której Syria wycofała się z Libanu. Po raz pierwszy od trzydziestu lat Liban - wolny od obcych wojsk - stanął przed szansą powrotu do swych korzeni, jako kraju pokojowego współistnienia wyznawców wielu religii. Dnia 7 maja 2005 roku - po 14 latach emigracji - wrócił do swej ojczyzny generał Aoun, witany przez tysiące zwolenników. Wydawało się, że nastąpił

cud i że już nic nie stanie na przeszkodzie jedności i wolności Libanu.

Generał-maronita wykonał bardzo ryzykowny krok: zawarł porozumienie wyborcze z Hezbollahem. Krytycy jego polityki uznali, że Aoun zdradził samego siebie. Czy rzeczywiście? Równie dobrze można by oskarżyć Hezbollah o zdradę. Wszak zawarł porozumienie z człowiekiem będącym symbolem niezłomnej walki z syryjską okupacją, człowiekiem głoszącym wizję świeckiego nacjonalizmu, wznoszącego się ponad podziały religijne. Generał tłumaczył się, że w polityce trzeba się liczyć z faktami, takimi jak ten, że Hezbollah stanowi istotny element libańskiej rzeczywistości, bez którego nie jest i nie będzie możliwy trwały konsensus.

Tak czy owak, latem 2006 roku, sytuacja uległa diametralnej odmianie, obracając w niwecz koncepcję generała Aouna. Eskalacja konfliktu Izraela z Hezbollahem oznacza kres marzeń o wolnym, pokojowym Libanie. Nie ma się co łudzić: pomimo sukcesów wojsk izraelskich, pozycja Hezbollahu nie ulegnie osłabieniu. Być może wojska syryjskie znowu wkroczą do Libanu. Kraj znowu stanie się areną roz-



grywek pomiędzy wielkimi tego świata. Animoszje religijne, nienawiść pomiędzy narodami wzmocnią się kosztem dążenia do pokojowego współistnienia. W epoce „wojny cywilizacji” wizja Libanu jako *quasi* Szwajcarii staje się nierealna i niemożliwa do urzeczywistnienia. Szkoda Libanu. Póki co, nie pomagają apele papieża o pokój. Generał Aoun może jedynie bezsilnie przyglądać się dalszemu rozwojowi wydarzeń. Prawdę powiedziawszy, nikomu z wielkich tego świata nie zależy na istnieniu pokojowego, prosperującego, kwitnącego i wolnego Libanu. I dlatego, w najbliższej przyszłości takiego Libanu nie będzie.



## ze świata

□ Nie ma końca wojny w Libanie. ONZ przyjęła rezolucję o zakończeniu działań wojennych, Izrael pogodził się z nią, ale natychmiast oznajmił, że doprowadzi do końca operację „neutralizacji” Hezbollahu. W wojnie zginęło już ponad 1000 cywilnych Libańczyków.

□ Amerykanie mówią o „planie B” w Iraku i coraz częściej przyznają się do klęski. W Iraku trwa już prawie otwarta wojna domowa pomiędzy szyitami a sunnitami.

□ Służby specjalne Wielkiej Brytanii poinformowały o udaremnieniu serii zamachów na samoloty mające odlatywać do USA. Terrorysty są wyznawcami islamu urodzonymi w Anglii. Alarm spowodował zamieszanie na lotniskach. Wprowadzono restrykcje w czasie odpraw pasażerów. Podobne środki bezpieczeństwa, w tym zakaz zabierania bagażu ręcznego, wprowadzono także na lotniskach w Polsce.

□ W Bykowni na Ukrainie przeprowadzono badania grobów z czasów wojny. Polscy specjaliści odnaleźli 108 grobów, które mogą kryć szczątki ponad 4 tysięcy polskich oficerów zabitych przez NKWD w 1940 roku. Jest to dalszy ciąg odkryć zbrodni katyńskiej... Prace przy grobach zostaną wznowione w 2007 roku.

□ Fidel Castro udał się na operację i przekazał władzę bratu Raulowi. Obydwaj zniknęli z życia publicznego, ale podobno Fidel czuje się już lepiej...

□ Na Ukrainie doszło do podpisania tzw. Uniwersału Jedności Narodowej. Nową koalicję utworzą Partia Regionów W. Janukowycza, który zostaje premierem, blok proprezydencki, socjaliści i komuniści. Blok Julii Tymoszenko przechodzi do opozycji i oznacza to koniec „pomarańczowej rewolucji”. W rozmowie telefonicznej, premier Jarosław Kaczyński zaprosił Janukowycza do złożenia wizyty w Polsce.

□ W Mińsku na Białorusi skazano 4 działaczy opozycji na kary więzienia od pół roku do 2 lat.

□ Finlandia, która sprawuje prezydenturę w UE, jest gotowa poprzeć starania Polski o utworzenie w Unii tzw. „funduszu kłęskowego”, z którego wspomagano by kraje dotknięte katastrofami naturalnymi. Pełniący obowiązki prezydenta Warszawy K. Marcinkiewicz odwołał swoją podróż do Berlina, kiedy otwarto tam kontrowersyjną wystawę dotyczącą wypędzeń w XX wieku. Wystawa przygotowana przez Związek Wypędzonych E. Steinbach zrównuje różne ofiary i wyrwa z kontekstu wojny przesiedlenia Niemców.

□ Kolejny upadek „autorytetu”? Znany niemiecki pisarz, laureat Nobla, lewicowy działacz i „pacyfista” G. Grass ujawnił, że w czasie wojny służył w dywizji

„Waffen SS”. Gdańsk rozważa odebranie Grassowi honorowego obywatelstwa miasta. Konsternacja pełna, ale różne rodzaje socjalizmów różnią się jednak tylko przymiotnikami...

□ Koreę Północną dotknęły powodzie. Komunistyczne władze dopuściły ograniczoną pomoc humanitarną, ale nieoficjalnie mówi się o 10 tysiącach możliwych ofiar.

□ Konflikt narodowościowy na Sri Lance (d. Cejlon) wszedł ponownie w fazę bezpośrednich walk pomiędzy Tamilami a Syngalezami.

□ Iran oświadczył, że pomimo rezolucji ONZ, kraj ten nie zaprzestanie prac nad programem atomowym.

□ Rosja ma zezwolić warunkowo polskim statkom na żeglugę przez Mierzeję Wiślaną. Zakaz żeglugi spowodował, że w Warszawie rozważane są pomysły przekopania półwyspu po polskiej stronie granicy.

□ „Orlen” jest zainteresowany zakupem lotewskiego koncernu paliwowego Ventspils. Chodzi o terminal paliwowy, który pozwoliłby zabezpieczyć dostawy dla kupionej wcześniej rafinerii litewskiej Możejki. Rosjanie wstrzymali dostawy do Możejki tłumacząc to awarią rurociągu „Przyjaźń”. Usuwanie awarii ma potrwać, co najmniej rok.

□ Rosyjski sąd arbitrażowy ogłosił oficjalny upadek firmy Chodorowskiego „Jukos”.

□ UE nie będzie zajmowała stanowiska wobec wspólnych przedsięwzięć rosyjskiego Gazpromu i firm z Algierii. Rosjanie zwiększają uzależnienie od swoich dostaw także Europy Zachodniej, a zaniepokojenie inwestycjami Gazpromu w Algierii Przejawiają Włosi.

□ Tegoroczny lipiec był najcieplejszym w Europie od 300 lat.

□ Z sądu w Metz usunięto obraz „krzyżowanego Chrystusa”. Spór toczył się od kilku lat. Specyficznie pojęta „laickość” państwa wygrała i minister sprawiedliwości Clement podjął „odpowiednią” decyzję.

□ Niemieccy rolnicy skarżą się na złe zbiory spowodowane brakiem rąk do pracy. Oskarżają też rząd, że nie dopuścił do pracy robotników sezonowych z Polski chroniąc miejsca pracy dla własnych bezrobotnych. Tymczasem Niemieccy bezrobotni nie kwapili się do pracy w polu. Rząd tłumaczy się, że Polacy nie chcą już pracować w niemieckim rolnictwie...

□ W Iwieńcu na Białorusi wydobyto ufundowany przez żołnierzy KOP w 1935 roku dzwon kościelny, który ukryto w 1943 roku przed konfiskatą niemiecką. Po wojnie uznano, że lepiej, by dzwon pozostał w ziemi.

□ Białoruś otwiera produkcję własnych samochodów. Może niezupełnie własnych, bo chodzi tu o zakup licencji z Iranu na produkcję aut o nazwie „Samand”. W Europie będzie to jednak produkt bardzo oryginalny.

## kartki z kalendarza

## Cmentarz w Radzyminie

Adam Dobroński

O walkach o Radzymin w sierpniu 1920 roku napisano już wiele, przypomnijmy więc tylko podstawowe fakty. Wojska bolszewickie 13 sierpnia rozpoczęły działania zmierzające bezpośrednio do zajęcia Warszawy. Sztab 1 Armii Polskiej do obsady odcinka radzyńskiego wyznaczył 11 Dywizję Piechoty, która miała za sobą szlak ciężkiego odwrotu. Niestety, nie zdołano dokończyć budowa-

wszystkim siłami polskimi skoncentrowanymi pod Radzyminem. Walki z nową siłą wybuchły rano, o świcie pod Wólką Radzyminską zginął por. Stefan Pogonowski, który przeszedł do historii jako „Bohater Radzymina”. Około godz. 10-tej 85 Pułk Strzelców Wileńskich wdarł się po raz drugi do Radzymina, jednak znów musiał się wycofać. Dopiero wieczorem tego dnia 30 Pułk Strzelców Kaniowskich przesądził sprawę, miasto pozostało w rękach polskich, najgorsze niebezpieczeństwo zostało zażegane. 16 sierpnia odzyskano kolejne tereny, do walki wchodziły nowe polskie oddziały, także kawalerii, pluton czołgów (5 wozów), kilka samolotów. Przeciwnik odstępował, wyczerpał swe siły. 18 sierpnia odbyła się w Radzyminie uroczystość wręczenia Krzyży Orderu Wojennego Virtuti Militari. W tym czasie trwał już totalny odwrot związków Armii Czerwonej, Polska uratowała swą młodą niepodległość i uchroniła Europę od zalewu bolszewizmu.

## Historia cmentarza

Odtworzył ją dokładnie Edward Kowalski w książce wydanej w ubiegłym roku przez Towarzystwo Przyjaciół Radzymina. Cmentarz poległych w dniach



nia umocnień, a przez Radzymin wiodła tak zwana szosa białostocka, najlepsze połączenie stolicy Polski z Wilnem i Grodnem. Prawdą jest też, że 46 Pułk Strzelców Kresowych dał się zaskoczyć nieprzyjacielowi i poszedł częściowo w rozsypkę. Skutkiem tego Rosjanie wdarli się w polskie pozycje na głębokość od 6 do 7 kilometrów, co było niezwykle groźne dla całego systemu obronnego. Odgłosy walk słychać było w Warszawie, u słabszych duchem wywoływały one panikę, natomiast trwał i napływ ochotników. Nocą z 13 na 14 sierpnia do kontrnatarcia przygotowała się 1 Dywizja Litewsko-Białoruska. Jej dowódca gen. Jan Rządkowski zagrzewał swych „chłopców” do walki: „Oczy całej Polski są zwrócone na was. Jeżeli nie zdobędziecie zaraz Radzymina, wróg będzie mógł wkroczyć do naszej stolicy. Musicie go od niej odpedzić”. I tak się stało w południe 14 sierpnia, głównie za sprawą żołnierzy 85 Pułku Strzelców Wileńskich. Rosjanie jednak nie rezygnowali, zaczęli obchodzić Radzymin i Polacy musieli ponownie go opuścić. Sprawa była na tyle poważna, że na miejsce walk przybył premier Wincenty Witos oraz dowódca Frontu Północnego gen. Józef Haller, a Józef Piłsudski na wiadomość o kryzysie radzyminskim postanowił o jeden dzień przyspieszyć kontrofensywę nad Wieprza. - Nocą z 14 na 15 sierpnia ściągnięto na ten nernalgiczny odcinek kolejną dywizję – 10 Strzelców Kaniowskich gen. Lucjana Żeligowskiego i on objął dowództwo nad



13-18 sierpnia postanowiono założyć na terenach byłego folwarku Wioska Radzyminska, około 2 kilometrów od centrum miasta, tuż przy wspomnianej szosie białostockiej. Teren na urządzenie nekropolii wojskowej przekazali Kronenbergowie, a do prac włączyli się mieszkańcy miasta na czele z burmistrzem Stanisławem Marszałem. Już w pierwszą rocznicę bitwy odbyło się poświęcenie cmentarza z udziałem gen. L. Żeligowskiego. Całość założenia zaplanował inż. Stefan Rogowicz. Wytyczono główną aleję z miejscem na kaplicę i sieć alejek bocznych, przy nich znalazło się 20 prostokątnych kwater. Z czasem wyrosły modrzewie i jarzębiny,

od szosy na cmentarz prowadzi okazała brama z tablicami pamiątkowymi. W 1939 roku wmurowano na niej i tablicę z wykutym napisem: „Poległym cześć. Cmentarz parafialny na którym spoczywają bohaterowie polegli pod Radzyminem w roku 1920”.

Bogatsza jest treść płyt poświęconych poszczególnych dywizjon i pułkom. Na przykład na tablicy 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich (z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej) znalazł się wiersz Jana Kochanowskiego kończący się linijkami: „Nie masz przechodniu łzy nad nami tracić/ Taką śmierć mógłbyś sam drogę zapłacić”. Bohaterom 85 Pułku Strzelców Wileńskich podziękowało ich rodzinne miasto, a na płycie 46 Pułku Strzelców Kresowych widnieje motto: „Przechodniu – powiedz Ojczyźnie, że wierni Jej prawom – tu spoczywamy”. Te teksty potwierdzają, że cmentarz ma być nie tylko miejscem wiecznego spoczynku poległych i pamiątką historyczną, ale także swoistym nakazem patriotycznym dla żyjących.

Tablice pamiątkowe znajdują się również na ścianach wewnętrznych i zewnętrznych kaplicy. Oprócz odnoszących się do obrońców z 1920 roku są i upamiętniające mieszkańców powiatu radzyńskiego, wszystkich poległych oraz załogi trzech samolotów „Łoś” straconych nad miastem we wrześniu 1939 roku. Miejsce szczególne zajmuje ta poświęcająca pobyt Ojca Świętego w dniu 13 czerwca 1999 r., umieszczona na frontonie fasady kaplicy wraz z popiersiem: „Urodziłem się

w roku 1920, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę i dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli płacąc za to swoim życiem. Przybywam tu z wielką wdzięcznością spłacając dług za to, co od nich otrzymałem...”. Ten pobyt zapamiętaliśmy dobrze.

## Radzyminskie rocznice

Każdego roku w połowie sierpnia cmentarz bohaterów 1920 roku jest nawiedzany przez oficjalne delegacje, stawiają się kompanie honorowe Wojska Polskiego (Apel Poległych) i orkiestry, młodzież,



mieszkańcy Radzymina i okolic, księża odprowadzają Msze. Przed wojną dzień 15 sierpnia był obchodzony i jako Święto Żołnierza, a wierni czcili z wielką atencją Matkę Bożą Królową Polskę. Kontrowersje budziło określenie „Cud nad Wisłą”, lansowane przez Narodową Demokrację. Przeciwna była oczywiście lewica, ale i w kręgach piłsudczykowskiach sądzono, że taka wizja zwycięstwa pod Warszawą może służyć pomniejszeniu roli wojska i Wodza Naczelnego. Z kolei ludowcy ogłosili 15 sierpnia dniem czynu chłopskiego. Może to i przypadek, ale na cmentarzu w Radzyminie nie pojawił się nigdy Marszałek J. Piłsudski, był tu natomiast w 1927 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki. Towarzyszyli mu podczas poświęcenia kaplicy cmentarnej ministrowie, posłowie i senatorowie, generałowie. Celebry przewodził biskup połowy WP Stanisław Gall, zaś liczbę wszystkich obecnych oceniono na kilka tysięcy. Tłumnie było tu znów w 1935 roku, kiedy oddano do użytku budynek cmentarny ze świetlicą pielgrzymią dla młodzieży. Mszę św. odprawił wówczas Aleksander kardynał Kakowski, a gorące przywitania zgotowano gen. L. Żeligowskiemu.

W wrześniu 1939 r. na cmentarzu radzyminskim przybyło mogił polskich żołnierzy. Niewielkie w sumie zniszczenia spowodowały walki latem 1944 r., o wiele natomiast groźniejszy okazał się ustrój narzucony Polsce przez wschodniego sąsiada. Do 1956 roku chodzenie na cmentarz bohaterów 1920 roku groziło poważnymi konsekwencjami, potem było już tylko niemile widziane. Pamiętał o tym szczególnie miejscem Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński, podobnie jak i mieszkańcy Radzymina. Ośmielał się wspomnieć i swój pierwszy wyjazd do Radzymina w połowie lat 60. z grupą studentów historii, a podróż odbyliśmy kolejką wąskotorową ze stacji Warszawa Wileńska. Ten cmentarz spełniał swą rolę, choć nie mówiono o nim w radio i telewizji, nie pisano w prasie.

Wielkie zmiany zaszły od 1980 roku dzięki inicjatywom „Solidarności” a następnie wysiłkom Towarzystwa Przyjaciół Radzymina. W 1995 roku na uroczystości sierpniowe przybył Prezydent Lech Wałęsa (Mszę św. odprawił Prymas Józef kardynał Glemp), w następnych latach docierali tu kolejni dostojnicy państwowi i duchowni. Niestety, z każdym rokiem mniej stawiało się weteranów walk.

I tak nadszedł dzień 13 czerwca 1999 roku – przy mogiłach poległych w 1920 roku modlił się Ojciec Święty; poświęcił wówczas i kamień węgielny pod budowę Pomnika Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Jako wotum dziękczynne za ten dar nawiedzenia przez Jana Pawła II zaplanowano Drogą Golgoty Narodu Polskiego, wiodącą od cmentarza do kolegiaty. I tylko trochę szkoda, że nowa obwodnica omija z daleka tę narodową cennosc. Radzymin pozostał na uboczu, ale w historii Polski zajmuje miejsce arcyważne.

## listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario

*Moja córka i mój zięć od wielu lat palą papierosy. Robiłam co mogłam, tłumaczyłam, żeby przestali palić. Nie chcieli mnie słuchać. Ale teraz, kiedy moja czternastoletnia wnuczka zaczęła palić, popadłam w rozpacz. Mówi, że pali, bo w szkole palą wszystkie koleżanki i się z niej nasmiewały, że dzieciak itd. Chociaż sama przyznaje, że jej papierosy nie smakują. Może Pani coś napisze, co ich przekona, ja już nie mam żadnych argumentów, a „Głos Katolicki” czytamy zawsze z dużym zainteresowaniem.*

Z wyrazami szacunku  
Marianna

Droga Pani Marianno !



Do Europy pierwszą wiadomość o tytoniu przywiózł w 1492 roku Romano Pane, mnich, towarzysz podróży Kolumba. A samą roślinę sprowadził Jean Nicot – lekarz i poseł francuski w Portugalii. Uprawił ją w swoim ogrodzie i używał przeciw atakom migreny. Tak więc tytoń, podobnie jak wiele środków toksycznych, początkowo stosowany był jako lekarstwo. Do Polski tytoń przywiózł w 1590 roku Paweł Uchański, Ambasador Polski w Turcji, w czasie panowania Zygmunta III. Chociaż początkowo uznawano palenie tytoniu jako nieszkodliwe, a nawet jako środek leczniczy, wkrótce zaczęło z nim ostrą walkę. W 1619 roku król angielski Jakub I ogłosił traktat pt. „Wstrętny dym, czyli królewskie pouczenie o szkodliwości palenia”, a palaczy przyłapanych na paleniu surowo karano torturami.

Król Zygmunt III, w wyniku dyskusji przeprowadzonej z oksfordzkimi profesorami, wydał dekret zakazujący palenia. W XVII wieku w wielu krajach, między innymi w Turcji, w Chinach, w Rosji, w Indiach, w Persji za palenie tytoniu groziła nawet kara śmierci. W Rosji car Michał Romanow w 1634 roku wydał ukaz, aby karać palaczy, których przyłapano pierwszy raz na paleniu wymierzając im 60 kijów w stopy, a po raz drugi obcięciem nosa. W 1694 roku syn cara Michała, car Aleksander Romanow, wydał ustawę, aby palaczy chłostać batogiem, torturować, a handlarzom „rozcinać nozdrza i obcinać nosy”. Również cesarz Japonii Yeyasu i sułtan turecki Ahmed I nakładali surowe kary na palaczy. Następca Ahmeda I, Murad IV, skazywał na śmierć

oficerów przyłapanych na paleniu. Kościół katolicki od początku pojawienia się palenia próbował je zwalczać, uznając palenie za czyn niemoralny. Papież Urban VII wydał bullę, w której rzucał klątwę na osoby używające tabaki w Kościele. Podobnie Urban VIII. A kardynał Richelieu karał palaczy więzieniem i chłostą. Niewiele jednak pomogły te restrykcje. Palenie papierosów stało się nałogiem powszechnym. Dziś palą dzieci, młodzież, a co gorsze – palą kobiety w ciąży, palą lekarze, którzy powinni mieć pełną świadomość skutków palenia, palą księża (oczywiście nie wszyscy).

Dlaczego młodzież sięga po pierwszego papierosa? Chłopiec pali, aby pokazać się „mężczyzną”; dziewczyna, aby być postrzegana jako nowoczesna. Palenie sprzyja nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, można zaimponować swoją dorosłością. Czasami palenie na krótki moment rozładowuje stresy, poprawia zły nastrój. A skutki palenia? Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że 40% palaczy umiera przedwcześnie z powodu chorób spowodowanych paleniem. Do najcięższych chorób należą: rak jamy ustnej, rak krtani i przełyku, rak płuc, nerek, trzustki, rozedma płuc, gruźlica, owrzodzenie układu trawiennego, zawał serca, miażdżyca naczyń krwionośnych i inne. Skutkiem palenia mogą być choroby dermatologiczne, między innymi łuszczyca,



przedwczesne starzenie się skóry, zmarszczki itp.

Sięgając po papierosa trzeba mieć świadomość, że w papierosie znajdują się substancje toksyczne, które palacz wdycha, jak: alkohol metylowy (denaturat), aceton (rozpuszczalnik, składnik farb i lakierów), amoniak (składnik nawozów mineralnych), anabasina (środek owadobójczy), arsen (silna trucizna), benzopiren (związek rakotwórczy), butan (gaz napędowy), cyjanowodór (kwas pruski), DDT (insektycyd używany do niszczenia owadów), tlenek węgla (czad) i wiele innych środków niszczących organizm człowieka. Palacz skracca sobie życie przeciętnie o 8 lat. Sięgając po papierosa palący uważa na ogół, że jego to nie dotyczy, podaje przykłady tych, którzy palili i dożyli sędziwego wieku. A ile osób umiera z chorób, które spowodowane są paleniem. Statystyki tu są bezwzględne. Osobom zainteresowanym tą problematyką polecam książkę ks. prof. Czesława Cekiery pod tytułem „Tytoń” (Gaudium, Lublin 2005).

Łączę pozdrowienia  
Maria Teresa Lui

## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (*riczienk@laposte.net*)



### IMPRESSIONS DE POLOGNE

**Cette année, je suis allé en vacances en Pologne en voiture, ce qui n'a pas été une mince affaire.**

Je me demande ce qu'il y a de pire entre les éternels embouteillages sur les autoroutes allemandes et l'état lamentable des routes polonaises. Quinze heures pour rallier Paris à Berlin, c'est plusieurs heures de trop même par rapport à un horaire pessimiste, mais près de trois heures pour faire les cent kilomètres qui séparent Varsovie

bon point avec les aires de repos offrant tous les services qu'un usager payant peut attendre : essence, restauration, emplacement pour le pique-nique, toilettes avec nettoyage automatique, etc. Bref, c'est l'Europe. Malheureusement, il faut sortir à Stryków au nord de Łódź et reprendre la route. J'ose à peine dire la nationale car elle ressemble plus à



une mauvaise départementale française. C'est plein d'ornières, de trous, de raccords mal faits. C'est dangereux, surtout quand on voit comment les Polonais conduisent. On a l'impression que la route n'est plus entretenue depuis la construction de l'autoroute. Sans parler de la circulation qui s'est encore intensifiée depuis la dernière fois où je suis allé en Pologne en voiture il y a quatre ou cinq ans. De ce fait, on perd tout le bénéfice du gain de temps réalisé grâce à l'autoroute. Avant, sans l'autoroute et avec plus d'attente à la frontière, on mettait dans les huit heures pour faire Berlin-Varsovie. Cette fois-ci, on a mis à peu près autant de temps en ayant emprunté l'autoroute et avec un passage à la frontière très fluide. Je ne vois pas où est l'avantage, mais on peut se demander combien de temps on aurait mis s'il n'y avait pas eu l'autoroute !

**Varsovie, 1<sup>er</sup> août, 17 heures.** Les sirènes ont hurlé pendant une minute. Tout le monde s'est arrêté dans la rue, piétons et automobilistes. La vie a semblé s'interrompre un instant pour rendre hommage aux combattants de l'Insurrection de Varsovie. Des gens pleuraient discrètement, des couples s'étreignaient plus fort, les consommateurs aux terrasses des cafés étaient debout, tout le monde avait l'air grave et recueilli. Depuis les cérémonies du soixantième anniversaire de l'Insurrection il y a deux ans, la Pologne commémore avec beaucoup d'ampleur et de dignité cet événement sans précédent, avec les concours des plus hautes autorités civiles, militaires et religieuses de l'État, et de la municipalité de Varsovie. Il était

temps car les survivants disparaissent petit à petit et c'est toute une mémoire précieuse qui s'éteint ainsi. Toute la ville était pavée aux couleurs de la Pologne et à celles de Varsovie. J'ai même vu des gens habillés en jaune et rouge. Nombreux étaient ceux qui tenaient à la main un petit drapeau polonais sur lequel était imprimé « PW » en forme d'ancre marine, symbole de la Pologne combattante. Toutes



les plaques, toutes les stèles, tous les monuments rappelant la lutte des Polonais contre l'ennemi étaient fleuris et entourés de bougies allumées. Cette année, un bombardier B-17 a survolé la ville en jetant des tracts appelant la population à observer une minute de silence à l'heure « H ». On ne doit pas oublier le combat acharné de quelques centaines de milliers de Varsoviens face à une armée allemande bien organisée. On ne doit pas oublier la répression sauvage qui a suivi et la destruction méticuleuse de la capitale, observées passivement par l'armée soviétique alliée. On ne doit pas oublier qu'en se battant pour le rétablissement de l'État polonais et de son autorité, les insurgés se sont battus non seulement pour la liberté de leur capitale, non seulement pour la liberté de leur pays, mais aussi pour la liberté de l'Europe toute entière.

#### EN BREF

La canicule et la sécheresse n'ont pas épargné la Pologne. Les agriculteurs en ont particulièrement souffert cette année. Pour les trois cent mille exploitations dont les pertes dépassent 30%, le gouvernement a promis tout un ensemble d'aides qui représentent au total cinq cent millions de zloty (environ cent vingt-cinq millions d'euros) dont la moitié sera prise en charge par le budget de l'État. Les paiements directs aux agriculteurs représentent près de la moitié de l'aide prévue.



de la sortie de l'autoroute à Łódź, cela dépasse l'entendement d'un automobiliste normalement constitué. Pourtant, tout avait bien commencé à la frontière polonaise : arrivés à six heures du matin à Świecko, nous roulions tranquillement cinq minutes plus tard sur une portion de route convenable. Il n'y a plus de files interminables de camions le long de la route, mais il y a de plus en plus de parkings, d'aires de repos et de motels tout le long du chemin. Toutefois, l'euphorie n'a été que de courte durée. Rapidement la circulation s'est densifiée et l'état de la chaussée s'est dégradé. Heureusement qu'à un peu plus de cent kilomètres après la frontière, à Nowy Tomyśl, l'autoroute s'est offerte à nous. Une autoroute payante, trois fois onze zloty, soit dans les huit euros et quelques, pour faire environ deux cent cinquante kilomètres, sachant toutefois que les cent derniers, ouverts à la fin juillet, sont gratuits mais pour un an seulement. Peu de circulation sur cette autoroute. De toute évidence, les Polonais rechignent à payer pour l'emprunter. Mais pour nous qui venons de loin, cela vaut le coup car le gain de temps est précieux. On avale la distance en un peu moins de deux heures, une aubaine en Pologne ! Un

## KARA ŚMIERCI, CZYLI POLITYCZNE GRY I EUROPEJSKOŚĆ POLAKÓW

*Bohdan Usowicz*

Liga Polskich Rodzin szuka poprawy Lnotowań wyborczych przed bojem o samorządy. Naturalnym terenem tych poszukiwań jest prawicowy elektorat, który uciekł do PiS. Wystarczy zatem udowodnić, że PiS jest prawicowe tylko werbalnie i pojawi się nadzieja, że ów twardy elektorat powróci. Stawia to zresztą przy okazji PiS w dość niewdzięcznej sytuacji. W wielu obszarach PiS jest rzeczywiście tylko prawicowe deklaratywnie, bo musi się liczyć z różnymi uwikłaniami (np. europejskimi) i pragmatyzmem władzy. Właśnie jesteśmy świadkami porażki braci Kaczyńskich w pierwszym tego typu pojedynku.

Wróćmy jednak do początku sprawy. Nie tak dawno przez media przeleciała niczym wicher plotka o możliwym wchłonięciu Ligi przez PiS. Natychmiast jednak zdementował ją Przemysław Gosiewski, a chwilę później i Roman Giertych. Być może chodziło jedynie o sondę wypuszczoną przez Ligę, a być może tylko o plotkę. Połączenie się tych dwóch partii zapewniałoby LPR przetrwanie, a przy okazji dostanie się dużej grupy działaczy do samorządów bez ryzyka politycznego. Część polityków Ligi w „terenie” szuka bowiem porozumienia z PiS na własną rękę i dość łatwo, za cenę miejsca na liście wyborczej, zmienia polityczne barwy. Ponieważ wielu różnic ideologicznych pomiędzy partiami nie widać, tego typu porozumienie mogłoby być więc logiczne. Nic dziwnego, że „Gazeta Wyborcza” dostrzegła w tym wszystkim wielki plan strategiczny i manipulację samego Jarosława Kaczyńskiego. Ma to być kolejny, długofalowy, „tajny plan” budowy, celem równowagi w PiS, prawicowego skrzydła partii z Romanem Giertychem na czele. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak wersja sygnału ze strony samej LPR, która w koalicji rządzącej jest dość grzeczna i spolegliwa. PiS, jak się wydaje, propozycję odrzucił. Jarosław Kaczyński być może liczy, że elektorat i tak spokojnie przyplynie do jego partii bez żadnego łączenia się. Stąd wzięły się zapewne ruchy w LPR polegające na łapaniu PiS za słowo i domaganium się udowodnienia swojej prawicowości.

Oto Liga oznajmiła, że rusza do walki o przywrócenie kary śmierci. Dotyczyłaby ona morderstw dzieci na tle pedofilskim. Tego typu czyn zawsze budzi odrazę i chęć by jego sprawca poniósł jak najsurowszą karę. LPR proponuje nawet, by referendum o przywróceniu kary śmierci przeprowadzić razem z samorządowymi wyborami. *Dokończenie na str. 15*



### własnym głosem z Polski

*Karol Badziak*

Do dziewięciu miesięcy PiS urodziła nowego premiera. Ludzka rzecz, w ciągu 17 lat Jarosław Kaczyński będzie już 12 premierem III RP. Ale do rekordu Włochów nam jeszcze daleko, ponieważ tam w pewnym okresie na przestrzeni dwudziestu lat rządziło krajem około 50 premierów.



Nie będę przed moimi odbiorcami tail, że ja się cieszę z nowego premiera. Co prawda Kazimierz Marcinkiewicz był wyjątkowo sondażowym prezesem rady ministrów, ale Jarosław Kaczyński choć od niego nieco niższy, posiada tak wysoki iloraz inteligencji, że nawet półtoragodzinne expose wygłosił z głowy, a nie z kartki. Sympatią nie dorównuje swemu poprzednikowi, ale w końcu rządzenie, to nie kokieteria, lecz męska rzecz.

Najbardziej nieszczęśliwi z powodu tej zmiany na tak wysokim stanowisku są: Tusk i Rokita. Głosili bowiem powszechnie wszem i wobec, że w każdym normalnym kraju premierem rządu zostaje lider zwyczajnej partii, a także będą zmuszeni swe krytyczne argumenty zmienić o 180 stopni. Przez równe dziewięć miesięcy uparcie codziennie protestowali przeciwko rządowi Marcinkiewicza, którym z tylnego siedzenia sterował rzekomo Jarosław K., a teraz będą musieli Kazimierza M. chwalić. Już ronią krokodyle łzy nad biednym chłopcem z Będzina, który za karę, że był takim lubianym premierem będzie musiał na jesieni zostać prawdopodobnie prezydentem Warszawy. Z wyboru.

Zarty żartami, ale naprawdę dobrze się stało, że nareszcie człowiek inteligentny i w dodatku z charakterem, będzie rządził demokratyczną Polską. Sytuacja polityczna jest naprawdę w naszym Kraju bardzo zamiatwana i ażeby ją uzdrowić nie wystarczy być człowiekiem sympatycznym, trzeba być twardzielem, aby Rzeczpospolitą naprawić, a przeróżnych przestępców postkomunistycznych zamknąć za kratkami. Wierzę, że Jarosław K. przy pomocy swego braciśzka nareszcie przeprowadzi nie tylko polityczną, lecz przede wszystkim ekonomiczną lustrację i odbierze przeróż-

nym partyjnym złodziejom ich cenne łupy. Może i przy okazji powierzy budowę autostrad nareszcie jakimś uczciwym przedsiębiorcom i dzięki temu pozycja naszego Kraju leżącego w środku Europy wzrośnie do odpowiedniego poziomu.

Do tej pory wszyscy moi rodacy byli przekonani, że reputacja naszego Państwa w świecie jest znakomita. Owszem była, ale to już minęło. Jeden ambasador Jan Paweł II nie żyje, drugi czyli Lech Wałęsa... szkoda gadać. W świecie może mamy jeszcze niezłą opinię, lecz w Europie media fatalnie nas traktują. Z Niemcami i z Rosją stosunki nasze obecnie są niemal tak chłodne jak w okresie międzywojennym. Ksenofobia, nacjonalizm, antysemityzm, to stereotypowe zarzuty jakim zagraniczni korespondenci nieustannie obarczają nasz naród, a aktualną ekipę rządzącą w szczególności. Zwykli konsumenci mediów może tego nie dostrzegają tak wyraźnie jak europejscy politycy skoncentrowani w Brukseli, którzy kreuja stosunki z polskim rządem na europejskiej scenie politycznej.

Dlatego wypowiedzi na temat własnego Kraju takich znanych ludzi jak Wałęsa czy Geremek powinny być wyjątkowo powściągliwe. Niestety obaj panowie ostatnio w pogawędkach z cudzoziemskimi żurnalistami popuścili wodze fantazji i dostarczyli tym pismakom sporo materiału do realizacji antypolskiej propagandy na Zachodzie Europy. Szczegółów pominę, gdyż są niesmaczne. Warto natomiast podkreślić, to co uczynił ambasador Izraela w Polsce. Jego wypowiedź nie jest przypadkowa, wkomponowuje się w ogólny ton relacji jego ziomków o Polsce. Dyplomata ten pozwolił sobie na bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy naszego Państwa, stwierdzając oficjalnie, że rząd Izraela nie uznaje, ba nie akceptuje naszego wicepremiera i ministra oświaty Romana Giertycha i nie będzie z nim prowadził żadnych rozmów na temat podręczników historii.

Jak wiadomo dotychczas stosunki polsko-żydowskie na szczeblu rządowym były bardzo dobre. Jedynie środowiska żydów amerykańskich przesiąknięte antypolonizmem odnosiły się do Polaków krytycznie, teraz sytuacja uległa ogólnemu pogorszeniu. Mam nadzieję, że wkrótce się to zmieni. Przez setki lat żyliśmy z tym tragicznym narodem w pokoju, wzajemnej życzliwości i ufam, że tak będzie dalej.

Aby wizerunek Polski w oczach opinii światowej doprowadzić do normy, obecny premier naszego rządu postanowił powołać specjalnego rzecznika ds. promocji kultury i historii bohaterskiej naszego narodu.

## Krzyżówka z Aniołem Stróżem (4) - proponuje Maryla Dziwniel -

### Poziomo:

**A-1.** Imię Archaniola – Posłańca do Panny Maryi; **B-7.** Dzielnica Gdańska; **C-1.** Rodzaj gry w karty; **D-5.** Lampa kieszonkowa; **E-1.** Rodzaj sieci rybackiej; **F-5.** Nawóz organiczny; **G-1.** Radiowy lub telefoniczny; **H-7.** Niedźwiedź „bambusowy”; **I-1.** Chaber; **K-1.** Zdanie, opinia; **L-6.** Krętacz, szalbierz; **L-1.** Dzielnica Gdańska; **M-6.** Środek leczniczy i kosmetyczny otrzymywany z roztworów wonnych żywic; **N-1.** Najemca mieszkania; **P-1.** Rodzaj prymitywnej-amatorsko wykonanej-broni palnej; **R-7.** Elektroda dodatnia; **S-1.** Potomek hiszpańskich i portugalskich kolonizatorów w Ameryce Łacińskiej; **T-5.** Łączy metale „na gorąco”.

### Pionowo:

**1-A.** Zasadnicza część broni siecznej – klinga, brzeszczot; **1-N.** Dawniej: Polka; **2-G.** Plebania; **3-A.** Zastąpiona przez golarkę; **3-N.** Powszechnie o niewielkim- o obłych kształtach- odłamku skały; **4-I.** Wiara, wyznanie; **5-A.** Bożyszcze tłumów; **5-F.** Napój z kofeiną; **5-P.** Tętno; **6-D.** Gaz, główny składnik powietrza (l.at.7); **6-I.** Pierwiastek chemiczny o l.at.48 i wzorze Cd - srebrzystobiały metal, służy m.in. do ochronnego pokrywania metali; **6-M.** Plywający znak nawigacyjny, pława; **7-A.** Sznur służący do odpalania ładunków wybuchowych; **7-L.** Olejek różany (jak m. w Mauretanii); **7-P.** Sprzęt do siedzenia dla wielu osób; **8-F.** Wydanie cudzego utworu pod własnym nazwiskiem; **9-A.** Owoc zbóż; **9-M.** Budynek gospodarski; **10-F.** Stowarzyszenie religijne propagujące kult Matki Boskiej; **11-A.** Potocznie o zbędnym ciężarze; **11-M.** Produkuje mąkę.

Litery z pól ponumerowanych 1 do 25  
utworzą rozwiązanie.

Życzymy powodzenia! (Redakcja)



## Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

50 -letniej kariery reżysera filmowego. Widziała i utrwaliła na



Agnès Varda- autorka « Cléo od 5tej do 7mej », « Bez dachu i praw », « Kuby z Nantes », « Szcześcia », i wspaniałego dokumentu « Zbieracze płonów i ja » wiele się napodróżowała w czasie swej taśmie filmowej setki pejzaży i tysiące ludzkich twarzy. Nigdy jednak nie straciła z oczu swego najulubieńszego zakątka- wyspy Noirmoutier, znajdującej się u atlantyckich wybrzeży Francji, którą odkryła na początku lat 60-ych dzięki swemu mężowi, znanemu filmowcowi Jacquesowi Démy. Noitmoitier, gdzie stanął ich dom, stało się z czasem epicentrum intymnego świata artysty-

ki. W 1965 roku nakręciła tutaj « Stworzenia » film z Michélem Piccoli i Catherine Deneuve, który nie zdobył większego powodzenia. Zostało po nim wspomnienie porażki i 10 pudełek taśmy filmowej. Agnès Varda, która jest osobą praktyczną, niecierpiącą marnotrawstwa postanowiła te taśmą wykorzystać. A ponieważ od dawna interesuje się sztuką plastyczną, zbudowała z niej rodzaj domku , który stał się głównym eksponatem wystawy jej instalacji w Fundacji Cartier w 8- mej dzielnicy Paryża. Ściany i dach tej konstrukcji zrobione są z wstążek taśmy filmowej, na której wprawne oko dostrzeże podobizny dwojga mitycznych aktorów- Deneuve i Piccoli. « To taka dziecinny szalas- mówi reżyserka – zwiedzający obchodzą go dookoła, dotykają palcami taśmy filmowej- można by powiedzieć, że wchodzą w bezpośredni kontakt z moim kinem. Agnès Varda nazwała go « la cabane de l'éché » domkiem porażki . Wystawa pani Varda w Fundacji Cartier , na której wymieszane są instalacje i projekcje wideo, nosi tytuł « L' Ile et elle »,

który można rozumieć dosłownie « Wyspa i ona », ale w którym można także dostrzec grę słów, sprawiającą, że tytuł jest inny « On i ona ». On to oczywiście Jacques Démy- mąż artystki, zmarły w 1990 roku, któremu zawdzięczamy wiele cudownych filmów min. « Panienci z Rochefort » i „Parasolki z Cherburga“. Agnès Varda nigdy nie wróciła po śmierci męża do równowagi. Postanowiła, że do końca życia będzie wdową, tak jak 13 żon rybaków z wyspy Noirmoutier , których opowieść o niezabliźnionych ranach nieobecności utrwaliła na filmie wideo. Na wystawie w fundacji Cartier film ten wyświetlany jest na 13 różnych ekranach.

Główną cechą charakteru Agnès Varda jest ogromna ciekawość- ciekawość miejsc, ludzi , zjawisk oraz zamiłowanie do zmian i inowacji. Kiedy robiła swe pierwsze kroki w filmie, kręcąc w 1954 roku „La Pointe courte“, była pionierką Nowej Fali, kierunku, który jeszcze nie istniał. Miała trzy zasady: wolność ( stylistyczna), wolność (techniczna) i wolność (ekonomiczna). W realizację filmów dokumentalnych i fabularnych rzuciła się jak w głęboką wodę w wieku 26 lat. W ciągu następnych 50-ciu, wiele się nauczyła, ale nie zmieniła swej metody. Lubi filmować to, co wszyscy widzą, ale na co nikt nie patrzy. Lubi także prawdziwych, autentycznych ludzi- niekoniecznie sympatycznych, ale zawsze interesujących. Jej dwa największe sukcesy- film fabularny „Bez dachu i praw“ z 1985 roku i dokument „Zbieracze płonów i ja“ z 2000 są filmami o takich ludziach. Dzięki pierwszemu, który był ostry i wstrząsający- dla kina odkryta została 17 letnia wtedy Sandrine Bonnaire. Drugi, film o ludziach, którzy z konieczności lub zamiłowania zajmują się zbieraniem rzeczy, wyrzucanych przez innych na śmietniki nagrodzony został na wielu światowych festiwalach, otrzymując między innymi Europejską Nagrodę dla Najlepszego Dokumentu . Wystawa 78 letniej Agnès Varda -zartobliwie zwanej „Babcia Nowej Fali“ w Fundacji Cartier w Paryżu czynna jest do 8 października.



## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### BULGARIA

□ Znanym i cenionym sportowcem i trenerem karate jest nasz rodak Andrzej Zgrzywa, student ostatniego roku Akademii Sportowej w Sofii.



Zgrzywa, syn Jerzego urodził się w Sofii 3 czerwca 1980 roku. Od 16 roku życia uprawia karate będąc najpierw zawodnikiem, a następnie trenerem Klubu Sportowego „Ippon” w Sofii. Posiada czarny pas karate oraz II dan. W różnego rodzaju zawodach sportowych zdobył 14 złotych, 12 srebrnych i 11 brązowych medali oraz I miejsce w Mistrzostwach Krajów Bałkańskich w 1998 i 2002 roku oraz V miejsce w Mistrzostwach Europy Karate-Do w 2001 roku.

### KANADA

□ W 25 lipca br. zmarła w Rawdon Anna Anders-Nowakowska, podporucznik Armii Krajowej i uczestniczka Powstania Warszawskiego. Odznaczona, m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Powstania 44, Medalem Wojska Polskiego, Croix des Combattants Volontaires. Zmarła była córką gen. Władysława Andersa i Ireny Jordan-Krąkowskiej. W Kanadzie przez 23 lata pracowała w polskiej sekcji radia kanadyjskiego.

### ROSJA

□ Znanym i cenionym duszpasterzem w Rosji jest ks. Antoni Badura, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanej Serca Błogosławionej Maryi Dziewicy (misjonarz klaretyn); ur. 27 lutego 1962 w Radzionkowie na Śląsku. Proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Krasnojarsku i misjonarz wspólnot katolickich Krasnojarskiego Kraju, Republiki Chakasja i Republiki Tuwa (Rosja, Syberia) 1992–1997; delegat generała dla wspólnot generalnych misjonarzy klaretynów na Syberii 1992–; dziekan krasno-

jarskiego dekanatu 1994–; generalny wikariusz Apostolskiej Administratury dla Katolików Łacińskiego Obrządku we Wschodniej Syberii 1999–; radca Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich w Rosyjskiej Federacji 1999–. Członek Liturgicznej Komisji przy Episkopacie Rosyjskiej Federacji 1999–. Dyrektor katolickiego wydawnictwa „Claretianum” w Krasnojarsku 1992–; redaktor ksiąg liturgicznych 1992–; asystent kościelny gazety „Katolicki Posłaniec” (Krasnojarsk) 1992–. Autor publikacji: *Krótką historią katolickich parafii i wspólnot w Jenisejskiej Guberni* (Krasnojarsk 1994) oraz 10 artykułów w *Jenisejskim Encyklopedycznym Słowniku* (Krasnojarsk 1998). Inicjator spotkań ekumenicznych w środowisku krasnojarskim.

### WIELKA BRYTANIA

□ W dniu 10 września br. w Londynie na Ealingu (na terenach sportowych między ulicami Hanger Lane i Park View) odbędzie się Polski Festiwal. Szczegółowe informacje i program można uzyskać na stronie internetowej: [www.polishfestival.org.uk](http://www.polishfestival.org.uk)

□ 15 sierpnia związek Pisarzy Polskich za Granicą obchodził jubileusz 60-lecia istnienia.

□ Wielka Brytania odmówiła wszczęcia procedury ekstradycyjnej stalinowskiej prokurator wojkowej Heleny Wolińskiej, podejrzanej o bezprawne aresztowanie w latach 50. kilkunastu osób, w tym gen. Augusta Fieldorfa.

□ Nasza rodaczka Anita Newcourt (właśc. Nowodworska) została powiadomiona, że królowa Elżbieta II przyznała jej Order Imperium Brytyjskiego.



Anita Nowodworska, brytyjski major; ur. 2 lutego 1965 w Londynie, córka Stanisława Nowodworskiego i Zofii z domu Kurbiel. Studia: uniwersytet w Bristolu (język i literatura rosyjska) 1983–1987. Służba w Siłach Obrony Terytorialnej (TA): Kurs Szkolenia Oficerów przy uniwersytecie 1983–1987, Akademia Oficerska w Sandhurst 1987; licencja pilota 1991. Porucznik w Królewskim Korpusie Kobiet (WRAC) 1987–1990, a następ-

nie w Lotnictwie Sił Lądowych (AAC), jako jedna z pierwszych kobiet oficerów tej formacji. Rzecznik prasowy Komendy Okręgu Londyńskiego Sił Obrony Terytorialnej (TA-London District HQ) 1988; instruktor ds. kontaktów z mediami 1989–; rzecznik prasowy Scotland Yard'u w Londynie 1988–1989; kierowniczka jednego z działów Public Relations w dyrekcji lotniska Heathrow 1989–1995; szef salonów dla VIP'ów i Pawilonu Królewskiego (rzyloty i odloty osób koronowanych i ich rodzin, głów państw i szefów rządów) na lotnisku Heathrow 1995–. Uczestniczka manewrów i ćwiczeń wojskowych w Danii, Francji, Niemczech, Gibraltarze, Belize, USA, Polsce i na Cyprze. Członek Londyńskiej Gildii Pilotów i Nawigatorów Powietrznych 2004–. Awanse: podporucznik 1987, porucznik 1988, kapitan 1989, major 1999. Odznaczenia: Territorial Decoration, niemiecki Krzyż Zasługi.

□ W foyer kawiarni Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie moż-



na oglądać wystawę fotograficzną pokazującą najciekawsze prace konkursu „Polak i Wschodnioeuropejczyk w Wielkiej Brytanii od wstąpienia do Unii Europejskiej”.

### IRLANDIA

□ Około 600 bezdomnych Polaków żyje w Dublinie na ulicy, zdanych na pomoc irlandzkich organizacji charytatywnych i polskiej parafii. Obecnie wg. oficjalnych danych w Irlandii przebywa ok. 130 tysięcy naszych rodaków. Wg nieoficjalnych danych mówi się nawet, że jest ich ok. 200 tysięcy.

### AUSTRALIA

□ Muzeum Historyczne Miasta Warszawy przygotowało wystawę „Tadeusz Kościuszko-Hero of the Nations”, która została wystawiona w bibliotece Uniwersytetu Macquaire w North Ryde.

### WĘGRY

□ Nakładem Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech wydano zbiór fraszek autorstwa naszego rodaka Wawrzyńca Raka mieszkającego od lat nad Dunajem. Oto dwie z nich:

#### BEZ SZABEL

Polak, Węgier – co ty na to?  
Już są teraz braćmi w NATO.

DELIKATNA SPRAWA  
Najtrudniejsza misja?  
Teściowej – eksmisja.



## Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

### Rozwiązanie polisy ubezpieczeniowej (1)

*Wkrótce z całą rodziną wracamy do Polski i sprzedajemy posiadane przez nas tutaj mieszkanie. Chcemy się dowiedzieć, na jakich warunkach możemy rozwiązać posiadane we Francji ubezpieczenia, tzn. ubezpieczenie zdrowotne, mieszkania, szkolne dzieci i samochodu.*

Rozwiązanie polisy ubezpieczeniowej Rod zawsze stanowiło źródło konfliktu pomiędzy ubezpieczonymi i ubezpieczycielami. Aby bezkonfliktowo rozwiązać umowę ubezpieczenia należy przestrzegać określonych prawem ubezpieczeń reguł i procedur. Znaczne ułatwienia dla konsumentów zostały wprowadzone na mocy ustawy „Chatel” z 28 stycznia 2005 roku. Prawo to zobowiązuje ubezpieczyciela do poinformowania ubezpieczonego, kiedy może rozwiązać umowę ubezpieczenia. Co do zasady możemy, wyróżnić dwie możliwości rozwiązania umowy ubezpieczenia: - w chwili upływu okresu na jaki umowa została zawarta; - rozwiązanie umowy w szczególnych przypadkach przed upływem okresu na jaki została ona zawarta.

**Co do zasady umowa ubezpieczenia zawierana jest na okres jednego roku (wyjątkiem są umowy zawierane na czas określony, np. ubezpieczenie zawarte na czas podróży wakacyjnej). Jeśli żadna ze stron – ubezpieczyciel lub ubezpieczony – nie wyrazi woli zerwania umowy, zostaje ona automatycznie przedłużana z roku na rok.**

Aby rozwiązać umowę ubezpieczenia należy respektować określone terminy i formy wypowiedzenia umowy. W przypadku ich nieprzestrzegania ubezpieczyciel będzie miał prawo wymagania od ubezpieczonego uiszczenia opłat za kolejny okres ubezpieczenia. W związku z powyższym strona chcąc rozwiązać umowę ubezpieczenia musi zwrócić uwagę, kiedy i jak rozwiązać tę umowę.

**Umowa ubezpieczenia może zostać rozwiązana zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez ubezpieczyciela.**

Ubezpieczony może rozwiązać umowę, bez obowiązku dostarczenia dodatkowych wyjaśnień, w chwili upływu okresu, na jaki umowa została zawarta. Należy zwrócić uwagę, iż data zawarcia umowy może być różna od daty jej podpisania. Prawo do rozwiązania umowy po upływie okresu jednego roku musi być zawarta w umowie ubezpieczenia (artykuł L.113-12 francuskiego kodeksu ubezpieczeń). Zasada ta stosowana jest również w stosunku do umów, których płatność jest rozłożona w czasie (semestralnie, trymestralnie, miesięcznie). Bez względu jednak na okres płatności, zasadą jest, że możliwość rozwiązania umowy istnieje po upływie roku od jej zawarcia (*échéance principale*). Na przykład, osoba zawarła przez telefon 5 lutego 2006 roku umowę ubezpieczenia samochodu z natychmiastowym wejściem w życie ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia została prze-

ślana do ubezpieczonego i podpisana przez niego 23 lutego. Ubezpieczony płaci składki semestralnie 5 lutego i 5 sierpnia. Najbliższa *échéance principale* będzie miała miejsce 5 lutego 2007 roku, a nie 23 lutego, czy 5 sierpnia.

Wyjątkiem od tej zasady są niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe, przede wszystkim *mutuelles*, które określają *échéance principale* taką samą dla wszystkich ubezpieczonych, np. 1 luty, czy 1 wrzesień. W takiej sytuacji umowa ubezpieczenia nie będzie mogła zostać rozwiązana przez ubezpieczonego w chwili jej zawarcia, lecz zgodnie z warunkami szczególnymi określonymi w polisie ubezpieczeniowej.

**Ubezpieczyciel ma prawo do rozwiązania umowy ubezpieczenia na takich samych warunkach jak ubezpieczony.**

Żeby rozwiązanie umowy doszło do skutku należy przestrzegać dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia przed upływem *échéance principale*. Okres wypowiedzenia może być za zgodą stron skrócony. Okres wypowiedzenia jest zachowany, jeśli strona wyśle prośbę o rozwiązanie umowy ubezpieczenia w formie listu poleconego z potwierdzeniem odbioru przed upływem dwóch miesięcy przed *échéance principale*. Za datę złożenia wypowiedzenia uznawana jest data znajdująca się na liście poleconym, nie zaś data otrzymania listu przez ubezpieczyciela. Jeśli ubezpieczony nie będzie respektował okresu wypowiedzenia, prośba o rozwiązanie umowy będzie nieważna i ubezpieczyciel będzie miał prawo wymagać uiszczenia składek na następny okres ubezpieczenia.

Należy pamiętać, że od 2005 roku ubezpieczyciel ma obowiązek poinformowania ubezpieczonego o terminie, w jakim może on rozwiązać umowę ubezpieczenia najpóźniej 15 dni przed rozpoczęciem okresu wypowiedzenia. Okres ten pozwoli ubezpieczonemu na zapoznanie się z warunkami umowy na następny rok, np. wzrost składek ubezpieczeniowych, i zdecydować o ewentualnym rozwiązaniu umowy.

Jeśli ubezpieczyciel zachował 15-dniowy okres poinformowania o terminie wypowiedzenia, ubezpieczony celem rozwiązania umowy powinien dokonać ww. formalności zachowując okres wypowiedzenia obowiązujący przed *échéance principale*.

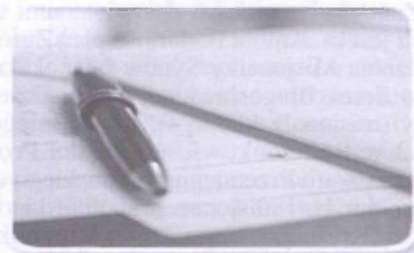
**Jeśli ubezpieczony został poinformowany o okresie wypowiedzenia w okresie krótszym niż 15 dni przed jego rozpoczęciem dysponuje on okresem 20 dni na rozwiązanie umowy.** Podobna sytuacja zaistnieje, gdy ubezpieczyciel poinformował ubezpieczonego o terminach wypowiedzenia umowy po rozpoczęciu okresu wy-

powiedzenia. W obu przypadkach, jeśli ubezpieczony nie zachowa terminu 20 dni od otrzymania zawiadomienia wypowiedzenie umowy będzie nieważne.

W sytuacji, gdy ubezpieczony nie otrzyma informacji o okresie wypowiedzenia może rozwiązać umowę ubezpieczenia w każdym momencie w formie listu poleconego. Rozwiązanie umowy będzie ważne nazajutrz po wysłaniu listu. Jeśli płatność składek ubezpieczeniowych następuje w formie przelewu automatycznego z konta ubezpieczonego, ubezpieczony może domagać się zwrotu zapłaconych składek za okres po rozwiązaniu umowy.

Co do formy rozwiązania umowy dla celów dowodowych polecanych jest kilka sposobów. Najczęściej stosowaną i najpewniejszą formą jest list polecony z potwierdzeniem odbioru wysłany do siedziby towarzystwa ubezpieczeniowego. Poleca się wymagać w liście poleconym potwierdzenia rozwiązania umowy. Drugą, rzadziej używaną formą, jest wyrażenie ustnej woli rozwiązania umowy w siedzibie towarzystwa ubezpieczeniowego lub wobec jego przedstawiciela. Druga strona, dla celów dowodowych, powinna wystawić pisemne potwierdzenie przyjęcia informacji o rozwiązaniu umowy. Należy unikać rozwiązania umowy przez telefon lub bez otrzymania potwierdzenia na piśmie.

Należy pamiętać, że ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do informowania ubezpieczonego o odmowie rozwiązania umowy ze względu na niezachowanie okresu wypowiedzenia. Jeśli ubezpieczyciel odmawia rozwiązania umowy, ubezpieczony powinien sprawdzić, czy jego prośba o rozwiązanie była ważna. Jeśli prośba o rozwiązanie spełniała wszystkie warunki formalne, ubezpieczony nie musi brać pod uwagę wezwań ubezpieczyciela do zapłaty składek ubezpieczeniowych. Jeśli ubezpieczyciel poinformował ubezpieczonego, że jego prośba o rozwiązanie umowy jest nieważna z przyczyn formalnych, ten drugi jest zobowiązany do uiszczenia składek ubezpieczeniowych. Jeśli prośba o rozwiązanie umowy wpłynęła po upływie *échéance principale* będzie ona ważna aż do następnej *échéance principale*. Należy pamiętać, że niezapłacenie składek ubezpieczeniowych w przypadku odrzucenia prośby o rozwiązanie umowy ubezpieczeniowe nie spowoduje rozwiązania umowy ubezpieczenia, może natomiast spowodować zawieszenie ubezpieczenia (artykuł L. 113-3 francuskiego kodeksu ubezpieczeń).



*W następnym artykule omówione zostaną możliwości rozwiązania umowy ubezpieczenia w trakcie jej trwania.*

## Jak czytać Pismo Święte ?

**W** Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego stwierdzono, że księgi Pisma św. należy czytać i objaśniać otwierając się na światła Ducha Świętego - Ducha czuwającego nad tym, by w nasze rozumienie ich przekazu nie wkraśl się błąd. Należy przy tym kierować się trzema kryteriami.(K19)\*.

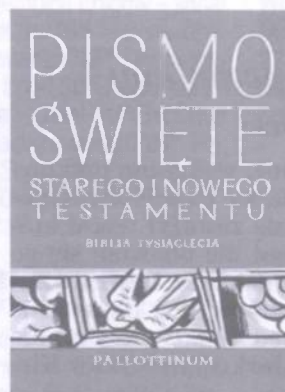
**P**o pierwsze należy posiadać umiejętność odczytywania istotnego sensu zawartych w nim przekazów. Reguł tej umiejętności jest kilka. Pierwsza z nich głosi, że Pismo św. winno być czytane i interpretowane w tym samym duchu, w jakim zostało napisane. (KKK 110). Należy więc bacznie zważać na to, co jego autorzy faktycznie zamierzali powiedzieć. A ponieważ Bóg w Piśmie św. mówi do człowieka na sposób ludzki dlatego należy badać okoliczności historyczne i kulturowe powstawania poszczególnych biblijnych przekazów a także właściwe autorom sposoby wyrażania swych myśli oraz wszystkie kategorie pojmowania przez nich świata. Bóg bowiem przekazał nam swe objawienie za pośrednictwem konkretnych ludzi, których mentalność i język były ukształtowane przez właściwą ich czasom i miejscu zamieszkania kulturę.

Po drugie należy uwzględniać dotychczasową tradycję całego Kościoła - zapoznając się z sensem jaki poszczególnym przekazom biblijnym nadawał dotychczas Urząd Nauczycielski Kościoła czyli w świetle wypowiedzi soborów, synodów, zwyczajnego, zgodnego nauczania biskupów i teologów, a także modli-tewno-liturgicznych form przez jakie cały Lud Boże wyrażał swoją w nie wiare. Zapoznając się z wypowiedziami jakiegoś komentatora tekstów biblijnych należy konfrontować je wypowiedziami innych komentatorów a ich wiarygodność oceniać w świetle oficjalnego nauczania Kościoła.

Po trzecie należy zwracać uwagę na wzajemną spójność pomiędzy sobą prawd przekazywanych przez Pismo św., gdyż wszystkie stanowią jeden przekaz. Nie mogą więc nigdy stać do siebie w opozycji ale winny się uzupełniać, wzajemnie z siebie wynikać, być interpretowane we wzajemnym kontekście (K 19).

**P**roblemy umiejętności odczytywania prawd zawartych w Piśmie św. nowy Katechizm w pełnej wersji poświęcił wiele miejsca. (KKK 109-119). Słusznie - ponieważ jest to ważna umiejętność - potrzebna zwłaszcza teologom a na co dzień katechetom i kaznodziejom. Potrzebna także każdemu, kto pragnie zaczerpnąć mądrości z tego boskiego źródła, jakim jest Biblia.

Jakże wielu ludzi boryka się z trudnością zrozumienia przesłania licznych tekstów Pisma św. Zazwyczaj ograniczają się do uchwylenia tylko ich wątku narracyjnego lub zawartych w nich zasad moralnych. Nieraz stawiają sobie pytanie dlaczego pewne przekazy w nim się znalazły. Wdzięczni są za wszelkie przypisy i komentarze pozwalające wnikać w sens czytanego tekstu. Większość z nich niestety rzadko pomaga zachwycić się całościową, wspaniałą wizją Boga i wizją oczekujących ludzi przeznaczeń, umieszczoną na tych kartach. Rzadko zwracają uwagę na ich odmienność i wzniosłość w porów-



naniu z wizjami prezentowanymi przez inne religie. A przecież Bóg, samoobjawiający się na stronach tych, powstałych na przestrzeni tysiąclecia Książ, jawi się nie tylko jako Wszechmocny, Inny oraz Sprawiedliwy lecz jako Bliski każdemu człowiekowi Ojciec, ofiarujący ludziom udział w swej Chwale; który prezentuje się jako Miłość poszukująca i bezgranicznie ofiarna.

**F**orma i treść biblijnego przekazu odróżnia go od przekazów innych religii. Nie znajdziemy na stronach Starego i Nowego Testamentu filozoficznych traktatów o istocie i przymiotach Boga. Opowiadają one bowiem przede wszystkim o Jego działaniu, o Jego czynach, które mówią o tym kim On jest, jakimi kieruje się intencjami, jakie są Jego przymioty i zamiary w stosunku do człowieka. Wprawdzie Biblia mówi o tym na przykładzie stosunku Boga do jednego, izraelskiego narodu, który wybrał by stał się odbiorcą i przekazicielem Jego objawienia, ale łatwo odkryć, że treść tego przekazu odnosi się do wszystkich ludzi, narodów. Taką też interpretację nadawał mu Jezus z Nazaretu, Nauczyciel i wcielony Przekaz Boskiej Mądrości.

**P**oznawanie zawartej w Piśmie św. wizji Boga i Jego relacji i oczekiwań odnośnie do człowieka winno być przede wszystkim przedmiotem każdego wczytywania się w jego stronicę. Jakże często jednak wielu czytelników przekazów biblijnych można porównać do ludzi tak zapatrzonych w jakieś drzewo czy krzew, studiujących dokładnie każdy jego detal, listek, że nie potrafili już odkryć majestatu lasu i nim się zachwycić. Chwała biblistom, którzy komentując Biblię, penetrując sens każdego z jej opowiadań a nawet wyrażen, pomagają nam zrozumieć sens wielu jej przekazów. Jeżeli jednak z pokrojonego na plasterki i ofiarowanego nam pod mikroskopem przekazu nie potrafią uczynić niczego więcej niż przedmiotu intelektualnej przygody, ich trud mija się z celem. Nie rozgrzewa bowiem serc i nie wznosi je na wyżyny całościowego oglądu wizji Boga i przeznaczeń człowieka, jaka przecież jest przyczyną napisania tych kart. Dziękujemy im zwłaszcza wówczas kiedy stawiają nas w obliczu wielkiej, fascynującej wizji Boga, ofiarującego nam udział w swojej Chwale i Panowaniu i pomagają nam uklęknąć przed Nim i powiedzieć: Zawierzam się Tobie, bogaty w miłość i miłosierdzie Ojciec.

*Ks. Florian*

\* (K 19) to informacja do jakiego akapitu Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego autor powyższych refleksji nawiązuje. Natomiast (KKK 109) wskazuje akapit pełnej wersji Katechizmu.

### Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu

(20, rue Legendre, 75017 Paris)

organizuje w ramach PMK

#### dwie pielgrzymki.

1. **Do Fatimy** (samolotem) 11-15 października;
2. **Do San Giowani Rotundo i Rzym** 25-29 października (samolot i autobus).

Zapisy (imię i nazwisko, która pielgrzymka, adres, numer telefonu, zaliczka w wysokości 100 euro - na każdy wyjazd) proszę składać w naszej parafii u ks. prał. Edwina Rzeszuto.

*Ks. Stanisław Jemiolo*

*Ps. Ze względu na konieczność jak najwcześniejszego zakupu biletów lotniczych proszę zapisywać się jak najszybciej.*



### Lato w domach pielgrzyma i wypoczynku Polskiej Misji Katolickiej we Francji

#### Dom „Bellevue”

Route de Bartrès; 65100 Lourdes  
tel. 05 62 94 91 82; fax 05 62 42 08 75  
e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr

#### Dom im. A. i St. Kozłowskich

31, rue d'Hugny;  
77260 La Ferté sous Jouarre  
tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70;  
e-mail: pmk.laferte@free.fr

#### Dom św. Jacka na Korsyce

20200 Santa Maria Di Lota  
Lieu dit Miomo Bastia  
tel/fax. 04 95 33 28 29;  
e-mail: mshcorse@aol.com

## Jan Kiepura

### - Wielki, bo niezapomniany

Jakub Makowiecki

Mówiono o nim krytycznie i serdecznie, wyliczano potknięcia i braki, nie wyrażano entuzjazmu, ale i uwielbiano, podziwiano i niemalże czczono. Czym się zasłużył ten, o którym jedni pisali „wielki tenor”, a inni nie obawiali się go nazwać „Janek z Sosnowca” czy „chłopak z Sosnowca”. Zapytajmy o to jeszcze raz szukając odpowiedzi na pytanie jak zapisał się w pamięci zmarły przed 40 laty, 15 sierpnia 1966 roku w Harrisom koło Nowego Jorku Jan Wiktor Kiepura.

Urodził się w Sosnowcu 16 maja 1902 roku. Jego ojciec był piekarzem. Matka grała na skrzypcach. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W tym czasie pobierał lekcje śpiewu u Wacława Brzezińskiego, a potem u znanego tenora Tadeusza Leliwy. W 1923 roku dał pierwszy publiczny koncert w swoim rodzinnym mieście Sosnowcu występując w Sali kina „Sfinks”. W rok później został zaangażowany przez Emila Młynarskiego do Opery Warszawskiej, gdzie w „Halce” otrzymał rolę górala. Jan Kiepura nie zważając na dyrygenta przedłużył wówczas kilka nut pokazując przy tym swój głos. To sprawiło, że odebrano mu rolę. Przyszły artysta nie zrażał się tym i dawał koncerty we Lwowie i Poznaniu. Być może dlatego, że nie poddał się, ale śpiewał i stawał się coraz bardziej popularny 11 lutego 1925 roku wystąpił ponownie na scenie Opery Warszawskiej. Tym razem był to już prawdziwy debiut. Janowi Kiepurze powierzona tytułową rolę w Fauscie.

Artysta został odebrany chłodno. Świat artystyczny nie był nim zachwycony. Trudno więc było mówić o sukcesie. Przyjaciele doradzili mu wyjazd do Paryża i debiut w Wielkiej Operze. W drodze do stolicy Francji Jan Kiepura zatrzymał się w Wiedniu, gdzie odkrył go dyrektor tamtejszej Opery Wiedeńskiej, Franz Schalk i wspaiała śpiewaczka Maria Jeritza.

Na scenie Opery Wiedeńskiej Jan Kiepura wystąpił w „Tosce”. Dwie arie zaśpiewał po włosku, a inne po polsku. Publiczności najzupełniej to nie przeszkadzało. Jak Kiepura odniósł wtedy znakomity sukces i został okrzyknięty „królem tenorów”. W roku 1926 Jan Kiepura odnotował kolejny swój wiedeński sukces. Wystąpił wówczas w roli księcia Kalafa w operze „Turandot”. W ciągu ośmiu dni artysta wyuczył się swoich partii w języku niemieckim. W roku 1929 Kiepurę oklaskiwała mediolańska „La Scala”, gdzie zadebiutował w „Tosce” odnosząc wielki sukces. Artysta występował tam jeszcze w 1931 roku jako kawaler w operze „Manon”.

Zagraniczne sukcesy Jana Kiepury sprawiły, że zaczęła się o jego występy upominać Warszawa. Przyjazdy artysty do stolicy Polski wywoływały wieki entuzjazm. Sam artysta zachowywał się spontanicznie. Śpiewał nie tylko w salach koncertowych, ale z balkonu hotelu „Bristol”, z dachów samochodów, z okien wagonów, a także przemawiał do zebranych.

A wtedy Jan Kiepura robił już wielką karierę i równie wielką fortunę. Miał podpisane kontrakty z Operą Covent Garden w Londynie, z paryską Opéra Comique i berlińską Operą Państwową. W tym czasie również sławny tenor stawał się już gwiazdorem filmowym i współpracował z wytwórnią filmową UFA w Berlinie, a następnie z wytwórniami w Hollywood. Od tego czasu sława jego rosła jeszcze bardziej dzięki rolom jakie grywał w filmach. W 1937 roku wystąpił wraz ze swoją żoną, śpiewaczką i aktorką, Martą Eggerth w filmie „Kraina uśmiechu”.

Nowojorski debiut artysty w Metropolitan Opera przypadł na rok 1938. Wszystko zaczęło się od „Cyganerii”, potem rola Don Joségo w „Carmen” i wreszcie rola uważana za mistrzowską w karierze wielkiego tenora jako Książę Mantui w „Rigoletcie”. W dalszych dziejach swojej kariery Jan Kiepura występował w Buenos Aires i na Broadwayu w „Wesołej wdówce”. Sztuka ta cieszyła się niesamowitym powodzeniem. Wystawiana była w



wielu miastach USA, a po wojnie w Anglii, Francji, we Włoszech i Niemczech. Artysta śpiewał ją w czterech językach.

Mimo to krytycy nie szczędzili Janowi Kiepurze uwag i kąśliwych opinii. Twierdzili, że zachowuje się towarzysko na estradzie, że ma kłopoty z nauczeniem się nowego repertuaru i wreszcie, że jest zbyt interesowny. Jak był o w rzeczywistości? Kiepura nigdy nie odmawiał pomocy innym. Niektórzy mówili, że ma otwarte serce i kieszeń dla

biednych. Chętnie występował przeznaczając dochody na cele społeczne. Wspomagał zdolnych, ale biednych studentów i wielu rodaków. Co do uwag odnośnie nowego repertuaru również nie ma podstaw. Artysta był bardzo pracowitym człowiekiem. Nigdy nie kończył ćwiczeń dopóki nie osiągnął zadawalającego rezultatu. Godzinami potrafił powtarzać frazę, pasaż, a nawet jeden ton, aż osiągnął to, co uznawał za właściwe. Potwierdzają to nagrania płytowe niektórych utworów np. „Ninon” z filmu „Pieśń dla ciebie”. A poza tym Jan Kiepura nie lubił gloryfikować siebie i swojej sztuki o czym świadczy treść listów do prof. Brzezińskiego.

Opinia krytyki miała swoje argumenty. Po występach artysty w 1958 i 1959 roku skoncentrowano się na wyłapywaniu mankamentów i mówiono, że to już Kiepurze „nie wychodzi”. A w istocie wcale tak nie było. Artysta potrafił zachwycać i wzruszać, a to jest zadaniem sztuki. Mimo 64 lat Jan Kiepura był w dobrej formie. Zawsze aktywny, pełen werwy, nosił w sobie mnóstwo planów. Chciał jeszcze zaśpiewać rolę Jontka, prowadził rozmowy z przedstawicielami telewizji polskiej na temat występów, i... Po koncercie dla polonii amerykańskiej w Portchester otrzymał telefoniczną wiadomość od swojego agenta finansowego. Była niepomyślna. O co chodziło? Wtedy dostał ataku serca i zmarł. Zgodnie z życzeniem pochowany został w Polsce na warszawskich Powązkach w Alei Zasłużonych. Uroczystości pogrzebowe w Polsce były niewyobrażalne. Przed kościołem św. Krzyża w Warszawie zebrał się wielotysięczny tłum. W hallu Teatru Wielkiego wystawiono trumnę. Wartę honorową pełnili najwybitniejsi artyści. Wielu przychodziło tam, aby oddać hołd temu, który o Warszawie mówił jako o mieście, którego nigdy nie przestał kochać, i któremu zawdzięcza wszystko, czego się nauczył.

Zyciorys Jana Kiepury czyta się jakby słuchało się opery. A jego życie? Na pewno, łatwe nie było. Z wielkiego tenora stał się znanym aktorem. Może to niektórzy mieli mu za złe? Może dlatego patrzyli na jego koncerty z niedowierzaniem? Może słynnego śpiewaka przyćmił filmowy aktor?

A może to tylko zazdrość? A może krytyka miała taki punkt widzenia? A co się widzi? To, co się widzi, czy to, co się chce zobaczyć. Najczęściej widzi się to, co się chce. I co na to poradzić.

W Krynicy Zdroju Jan Kiepura wybudował willę „Patia”. Tam pod koniec lat 30 nakręcono kilka filmów. Obiekt kosztował 3 mln dolarów. Od 1967 roku, czyli w rok po śmierci artysty odbywa się w Krynicy – Zdroju Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury.

Nie da się przemilczeć faktu, że Jan Kiepura cieszył się największą międzynarodową sławą, jakiej mogło mu zazdrościć wielu śpiewaków z okresu międzywojennego. Był obecny w teatrze, w salach koncertowych i na ekranach kin, a więc mógł mu dorównać pod względem popularności. Był śpiewakiem, aktorem, ale także dzentelmenem i dobroczyńcą, który miał zawsze chęć coś innym dać.

A może najlepiej byłoby powtórzyć „Cudze chwalicie...”.







Dokończenie ze str. 17

**ŚRODA 06.09.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>34</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 9<sup>00</sup> Budzik 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>50</sup> Zaproszenie 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? 10<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi historii 11<sup>00</sup> Cafe kultura 11<sup>30</sup> Modelki - serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Wieści Polonijne 13<sup>15</sup> Polonusi w Europie - reportaż 13<sup>40</sup> Dziewczęta z Ośrodka - serial 14<sup>10</sup> Ciechocinek 2006 15<sup>00</sup> Forum 15<sup>45</sup> Magazyn 16<sup>10</sup> Budzik 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Najlepszy z najlepszych 17<sup>45</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>10</sup> Książki z górnej półki 18<sup>25</sup> Zaciśże gwiazd 18<sup>55</sup> Moja w Buenos Aires 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska Karta 21<sup>30</sup> Polskie drogi 22<sup>50</sup> Publicystyka 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>45</sup> Biznes 23<sup>45</sup> Pogoda 23<sup>50</sup> Dokument 0<sup>15</sup> Najlepszy z najlepszych 0<sup>45</sup> Zaciśże gwiazd 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 07.09.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>34</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 9<sup>00</sup> Beskid Śląski - felieton 9<sup>05</sup> Konin 2002 - reportaż 9<sup>25</sup> Mój Dekalog 9<sup>50</sup> Moja w Buenos Aires - reportaż 10<sup>05</sup> Książki z górnej półki 10<sup>20</sup> Zaciśże gwiazd 10<sup>45</sup> Magazyn ekonomiczny 11<sup>10</sup> Unijnym traktem 11<sup>25</sup> Skarbiec 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Polska Karta 13<sup>30</sup> Polskie drogi - serial 14<sup>50</sup> Przeboje filmowe 15<sup>35</sup> Publicystyka 16<sup>15</sup> Beskid Śląski - felieton 16<sup>20</sup> Konin 2002 - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Najlepszy z najlepszych 17<sup>45</sup> Raj 18<sup>10</sup> Mój Dekalog 18<sup>40</sup> Skarbiec 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Teatr TV - Ziarno zroszone krwią 22<sup>45</sup> Misja specjalna 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>45</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Pogoda 23<sup>50</sup> Publicystyka 0<sup>20</sup> Najlepszy z najlepszych 0<sup>45</sup> Mój Dekalog 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 08.09.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>34</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 9<sup>00</sup> Domisie 9<sup>25</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9<sup>50</sup> Raj 10<sup>15</sup> Reportaż 10<sup>35</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>50</sup> Regionalia 11<sup>15</sup> Duże dzieci 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Hity satelity 13<sup>15</sup> Teatr TV - Teatr 15<sup>00</sup> Misja specjalna 15<sup>45</sup> Domisie 16<sup>10</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Święta wojna - serial 17<sup>40</sup> Zdarzyło się - reportaż 18<sup>05</sup> Okazja - serial 18<sup>30</sup> Regionalia - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się .... 21<sup>35</sup> Więzy krwi - serial 22<sup>25</sup> Duże dzieci 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 23<sup>55</sup> Urszula Dudziak - koncert 0<sup>50</sup> Modelki - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 09.09.2006**

6<sup>00</sup> Plebania (5) - serial 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>35</sup> Molly - serial 9<sup>05</sup> Mówi się .... 9<sup>25</sup> Wieści Polonijne 9<sup>40</sup> Święta wojna - serial 10<sup>05</sup> Porozmawiajmy 10<sup>50</sup> Klan (3) - serial 12<sup>05</sup> 7 dni świąt 12<sup>30</sup> Okazja - serial 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Więzy krwi - serial 14<sup>00</sup> Podróże kulinarne 14<sup>30</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>00</sup> Szansa na Sukces 16<sup>00</sup> Z daleka, a z bliska 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Krakusy z Los Angeles - reportaż 18<sup>20</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Agent nr 1 - film fab. 21<sup>50</sup> Festiwal im. A. German 22<sup>45</sup> L jak Laskowik 23<sup>35</sup> Z daleka, a z bliska 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 10.09.2006**

6<sup>00</sup> Festiwal im. A. German 7<sup>15</sup> Z daleka, a z bliska 8<sup>10</sup> M jak miłość - serial 8<sup>55</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>00</sup> Ziarno 9<sup>30</sup> W krainie władcy smoków - serial 10<sup>00</sup> Książka dla malucha 10<sup>05</sup> Złotopolscy (2) - serial 10<sup>55</sup> Salon kresowy 11<sup>10</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>05</sup> Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial 15<sup>05</sup> Zaproszenie 15<sup>30</sup> Wywiad i opinie 16<sup>00</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Mój pierwszy raz 18<sup>20</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Kuchnia polska - serial 21<sup>05</sup> Bezludna wyspa 21<sup>55</sup> Festiwal Piosenki Karlshamn 2006 22<sup>45</sup> Warto rozmawiać 23<sup>40</sup> Regionalia 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Związek Bractw Różańcowych**

zaprasza do wzięcia udziału w pielgrzymce

do **Dadizelle w dniu 14 września 2006.**

Msza św. w Bazylice rozpocznie się o godz. 10.30.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Démarches administratives**  
**Złatwianie formalności urzędowych**  
 tél. 06 12 79 44 37.

\* Polka, lat 46, od 20 lat w Paryżu, wykształcenie średnie, bezdzietna, sympatyczna z powodu wypadków losowych samotna szuka bratniej duszy wśród Rodaków. Listy proszę kierować na adres Redakcji dla Małgorzaty.

**Pokoje z łazienkami do WYNAJĘCIA**  
**w KOŁOBRZEGU. Tel.:**

(0048) 507 247 524; (0033) 101661 851 820

**VACANCES MOINS CHER****- TANIE WAKACJE****Bretagne - Sud:****PENESTIN****Beau camping:****LOSCOLO \*\*****125 emplacements; location mobilhomes****Tél. 06 08 21 95 30****POSZUKUJEMY FACHOWCÓW****DO RÓŻNORAKICH PRAC BUDOWLANYCH****TEL. 06 83 46 35 79.****Szkoła Polska****przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św.****w Dammarie les Lys**

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godz. 14<sup>45</sup> do 19<sup>00</sup> (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia).

Uczniowie regularnie piszą «prace kontrolne na odległość», które następnie są wysyłane do Warszawy.

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 9 września o g. 15<sup>00</sup>, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i w przedszkolu.

**prowadzi zapisy na rok szkolny 2006/2007****Informacje i zapisy:****tel. 01 64 23 63 81 (od 28 sierpnia);****tel. 01 60 74 02 54 (od 24 sierpnia).**

Psycholog - przyjmuje dorosłych i dzieci.

Tel. 06 60 67 30 27

**Stowarzyszenie Polsko-Francuskie****„GENERATION EUROPE”**

◆ tłumaczenia i redagowanie pism w języku francuskim i polskim;

◆ pomoc w złatwianiu formalności administracyjnych;

◆ kursy j. francuskiego dla początkujących.

Adres: 19, rue de la Boulangerie, 93200 Saint Denis  
Métro Saint Denis Basilique.

**Tel. 01.74.61.62.02 / 06. 32.93.13.92**

Dokończenie ze str. 11

## KARA ŚMIERCI...

Politycy PiS karę śmierci popierają od dawna i zarówno minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro jak i premier Jarosław Kaczyński, odbili natychmiast piłkę twierdząc, że oni też są „za”, ale już sama idea referendum nie jest tak pewna. O karze śmierci mówił też nie raz prezydent i na raz o problemie zrobiło się głośno. Nawet na tyle głośno, że echa natychmiast odezwały się w Brukseli.

Pierwszy sygnał nadszedł z Komisji Europejskiej, która „przypomniała”, że tego typu kara jest sprzeczna z „wartościami europejskimi”, żaden kraj UE jej nie stosuje i żeby wejść do Unii trzeba było z jej wykonywania zrezygnować... Premier Kaczyński został w ten sposób dociśnięty do ściany. Dzień później przyszło uderzenie jeszcze mocniejsze, bo w samego prezydenta. Rene Van der Linden, który jest przewodniczącym Zgro-

madzenia Rady Europy, poprosił, żeby Lech Kaczyński wycofał propozycję kary śmierci, której na dobrą sprawę nie zdążył jeszcze złożyć.

PiS nie chce obecnie pogorszenia opinii o swoich rządach w Unii, więc nic dziwnego, że wywoływanie tematu kary śmierci w momencie, kiedy rząd ma i tak „złą prasę” na Zachodzie, jest mu nie na rękę. Natychmiast prezydencki minister Łopiński pośpieszył zresztą z zapewnieniem, że żadnej propozycji nie było, a mówienie o karze śmierci to jedynie część światopoglądu prezydenta, nie zaś element jego działania. W dodatku prezydent zdaje sobie sprawę z „europejskich uwikłań” Polski.

Z drugiej strony Prezydentowi i PiS trudno się wycofywać z wyborczych (i nie tylko) obietnic... Tak naprawdę uczestnictwo w UE nie kłóci się w żadnym przepisie z możliwością kary śmierci i wystarczy wypowiedzieć tylko jedną z międzynarodowych umów (karę śmierci wstrzymuje ra-

czej pewna nieodległa zresztą praktyka europejska, a nie wiążące ustawy), jednak na luksus kary głównej pozwalają sobie dziś bardzo mocne Stały Zjednoczone.

Na krajowym podwórku prezydent i premier chcieliby, ale... nie mogą. Tymczasem wprowadzenie kary śmierci poparła także „Samoobrona” i widać, że w „grach taktycznych” przed wyborami lokalnymi pierwszą bramkę strzeliła Liga Polskich Rodzin.

Swoją drogą, karę śmierci popiera w Polsce znaczna większość ankietowanych. Komisarze unijni mówią, że jest to sprzeczne z „wartościami europejskimi”, ale przecież takie wartości to aksjologia społeczeństw, a nie... rządów, czy nawet grupki lewicowych ideologów. Za karę główną jest większość Polaków, ale też Belgów, Francuzów, itd., itp. Szkoda tylko, że Polska jest zbyt słaba by podnieść w Unii ten sztandar kontrrewolucji...

Boğdan Usowicz



## O czym piszą inni

Prasoznawca

Nadal PiS utrzymuje znaczną przewagę nad pozostałymi partiami – wynika z ostatnich kilku sondaży opinii publicznej przeprowadzanych w kraju. Wszystkie ośrodki badań nastrojów społecznych potwierdzają pierwszą pozycję partii braci Kaczyńskich. Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w sierpniu 2006 r., podział mandatów byłby następujący: PiS – 185 miejsc w parlamencie, PO – 175, Samoobrona – 65, SLD – 33. Z partii obecnie zasiadających w Sejmie, poza nim znalazłaby się Liga Polskich Rodzin i PSL. „Rzeczpospolita” (z 9 sierpnia br.) zauważa, że nie widać większych perspektyw dla Platformy Obywatelskiej i tym bardziej dla LPR. Gazeta uważa, że Partii Tuska i Rokity trudno będzie wymyślić inny model opozycyjności niż ten, który stosuje do tej pory – opierający się na podważaniu wiarygodności PiS. Wzmoczona aktywność nic nie dała LPR. Niewykluczone, że rzeczywście jedyną szansą dla partii Romana Giertycha będzie zjednoczenie PiS. Politolodzy komentując silną pozycję PiS podkreślają – czytamy w gazecie – że sprzyja jest skuteczne działanie. Jarosław Kaczyński pokazał, że potrafi najpierw stworzyć większościową koalicję, a potem samemu stanąć na czele rządu. A wyborcy zdecydowanie wolą polityków silnych i skutecznych od hamletyzujących i nieautentycznych.

Polacy nie chcą antyrakietowych wyrzutni USA w Polsce. Jak wynika z sondażu „Rzeczpospolitej” (z 10 sierpnia br.) zdecydowana większość Polaków (63 proc.) sprzeciwia się budowie amerykańskiej tarczy antyrakietowej w naszym kraju. Ma ona chronić przed agresją ze stro-

ny państw rozbójniczych, jak Korea Północna czy Iran. Składa się z rakiet, które mają zestrzeliwać nadlatujące pociski nieprzyjaciela oraz z naziemnych radarów i czujników wczesnego ostrzegania przed atakiem. Amerykanie co prawda oferują solidny zastrzyk finansowy w przypadku instalacji wyrzutni (1,7 mld dolarów), jednak stawiają drakońskie warunki. Domagają się niemal eksterytorialności bazy, Waszyngton chce mieć wyłączne prawo do decydowania o użyciu wyrzutni, personel miałby podlegać prawu i sądom USA. W gazecie czytamy:

*Tarczy zdecydowanie bardziej niechętnie są kobiety - aż 71 proc., a tylko 14 proc. - za. Wśród mężczyzn 55 proc. to przeciwnicy, 34 proc. zwolennicy. Budowę tarczy w Polsce częściej popierają ludzie lepiej wykształceni. Wśród osób po studiach sprzeciw (58 proc.) jest niższy, a poparcie (33 proc.) wyższe od średniej. Pod względem kategorii wiekowej najwięcej zwolenników (32 proc.) tarcza ma wśród Polaków w wieku 30-39 lat. Niewiele mniej (31 proc.) wśród najmłodszych (18-19 lat). Najbardziej sceptyczni są starsi badani (60-65 lat) - sprzeciwia się niemal trzech na czterech z nich (72 proc.).*

Godny lektury jest najnowszy numer „Karty” (48/2006). W bieżącym roku minęło 60 lat od przewrotu majowego Marszałka Józefa Piłsudskiego. W „Karcie” liczne wypowiedzi uczestników tamtego wydarzenia. Oto dramatyczna relacja żony Piłsudskiego, pani Aleksandry:

*Byłam przerażona jego wyglądem. W ciągu tych ostatnich trzech dni postarzał się o dziesięć lat. Wyglądał tak, jakby stracił połowę ciała, twarz pergaminowo blada i dziwnie przezroczysta, jak gdyby oświetlona od wewnątrz. Oczy zapadły się głęboko od zmęczenia. Tylko raz jeszcze widziałam męża w podobnym stanie - było to na*

*kilka godzin przed śmiercią. Gdy zostaliśmy sami, z wielkim trudem, cichym głosem, zaczął opowiadać mi o przebiegu walk. Widziałam, ile go kosztuje nawet mówienie o tym. Musiał walczyć zbrojnie przeciw oddziałom, które szły za nim ślepo przed laty przeciw Rosji, a tak nakazywało mu sumienie i głos obowiązku. Walkę tę wygrał, lecz to zwycięstwo pełne było bólu, a nie triumfu. Te trzy dni wycisnęły na nim bezlitosne piętno do końca życia. Nie odzyskał już swego poprzedniego spokoju ani panowania na sobą. Zdawało się, że jakiś ciężar przyniata mu barki.*

W tym samym numerze „Karty” opublikowane zostały fragmenty blisko 100-stronicowego dokumentu powstałego w 1961 r. – prawdopodobnie na zlecenie Służby Bezpieczeństwa. Dotyczy on działań SB wobec Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego. Oto komentarz „Karty”:

*Lata stalinizmu upłynęły pod znakiem stopniowego ograniczania autonomii Kościoła, czego kulminacją było uwięzienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego (wrzesień 1953 – październik 1956). W lutym pod auspicjami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego uformował się propaństwowy ruch „księży-patriotów”, obejmujący około 10 procent duchowieństwa. Odwilż w październiku 1956 przyniosła powrót ośmiu więzionych i wygnanych z własnych diecezji biskupów. Odprężenie w stosunkach państwo-Kościół nie trwało jednak długo. W 1958 roku zaczęło się usuwanie krzyży, a następnie lekcji religii z placówek oświatowych. Władza komunistyczna próbowała zarazem rozpoznać słabe punkty Kościoła; w tym – znaleźć sposoby na rosnący autorytet Prymasa.*

Jednym z narzędzi walki z Prymasem Tysiąclecia stała się wszechobecna Służba Bezpieczeństwa.



**Kancelaria Prawna**  
**mec. MARTA CICHOSZ**  
 ogólne doradztwo prawne  
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
 wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
 59, Av de Suffren 75007 Paris



*Soprano, Eltra*

**Profesjonalne**



**usługi fryzjerskie damsko - męskie**

**\* dojazd do klienta na terenie Paryża \* tel. 0630030553**

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2006/2007

**JEZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
 odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2195)29: 27.8 - 3.9.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)  
**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.  
**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.  
**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)  
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki  
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
 w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE**  
**KAROLINA**

**7, rue DUPHOT (obok kościoła)**  
**Tel. 01 40 15 09 09**

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris  
 przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie

za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 14.08.2006.**

**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming  
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Stupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg.
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>e</sup> Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**4 razy w tygodniu**

# Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>e</sup> Rome

Français Langue Étrangère  
École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego  
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19  
- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok szkolny. Intensywny Kurs w LIPCU.

t 0143033833, f 0662691383, p 0143058315, www.nazarethfamille.fr

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta: Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,  
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08.

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;
  - NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
  - W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
- TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-  
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.  
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (PO 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

## 60 lat – Echa jubileuszowe

Ks. Dr Zdzisław Lipiński

Lata irlandzkiego półwiecza (kiedy to Seminarium Polskie mieściło się przy rue Irlandaise ..) są objęte otwartymi rękami Matki Bożej. Tak jak to możemy zobaczyć w paryskiej Kaplicy Cudownego Medalika (140 rue Du Bac). Cudowny medalik „podyktowany” przez Maryję młodą nowicjuszkę św. Katarzynę Labouré w roku 1830 to źródło szczególnych łask i dobrodziejstw. Do nich należy dopisać zaistnienie Polskiego Seminarium w Paryżu.

Przez pierwsze lata Seminarium Polskie istniało „nielegalnie” bo bez wiedzy, ani bez zatwierdzenia przez Rzym. Powstało ono z duchowej potrzeby Kościoła, proszącego Pana żniwa o robotników. Wszystko jednak było skierowane pod jednym adresem, a mianowicie, w kierunku kaplicy przy Rue du Bac, która jest domem macierzystym sióstr Szarytek.

Znakiem opatrności stała się siostra Józefa. Dzieliła się ona wiadomościami o trudnym losie kleryków, których wcześniej w Dachau zaprosił na studia do Francji ich współwięźni, późniejszy senator, a obecny Sługa Boży Edmund Michelet. Dzięki jego pomocy wielu kleryków nie odczuwało, że są obcokrajowcami z Polski. Cieszyliśmy się wolnością i wielką serdecznością. Najpierw było nas kilkunastu, a potem kilkudziesięciu. Mimo to, że przydzielone miejsce pobytu na Montmartre nie miało najlepszych warunków bytowych. Z perspektywy czasu można je nazwać trudnymi, a nawet mocno prymitywnymi.

Dowiedziała się o tym siostra Rafferty z Irlandii i poinformowała siostrę Józefę o wolnostojącym gmachu po seminarium irlandzkim liczącym sobie dwa wieki przy Rue des Irlandais. Spotkanie dwóch sióstr dało początek nowemu dziełu. Wówczas jednak, a było to tuż po wojnie, braki bytowe były duże. Te wszystkie niedostatki uzupełniali swoim duchem dwaj wytrwali pedagodzy, którzy podjęli pracę: Rektor Ks. Infułat Antoni Banaszak (według późniejszej nominacji) i Ojciec Duchowny Ks. Infułat Aleksy Wietrzykowski. To on wskazywał wszystkim, aby szukać pomocy u Matki Szafarki Łask, co dla polskiego kapłana było jasne. Uwierzył on w słowa Maryi wypisane na łęczowym łuku nad prezbiterium Kaplicy Cudownego Medalika „Podejdźcie do stóp tego ołtarza. Tu obdarzony będzie łaską każdy, kto o nią prosi”. Na modlitwie wieczornej ogłosił Nowennę do Matki Boskiej od Cudownego Medalika. Przez 9 dni trzeba było wstawać o 2 godziny wcześniej, stawiać nogi na kamienną posadzkę w nie ogrzewanym domu, żeby potem iść pieszo i zdążyć na Mszę św. odprawianą „w pewnej intencji”. Ale w jakiej? Tego nam nie ujawnił.

Wstać tak wcześniej, maszerować o głodzie i w chłodzie przez 2 km nie było łatwo z uwagi na poobozowe wycieńczenie fizyczne. Ale wówczas? Żyliśmy! Dziś nikt nie pojmuję, co to znaczy prawdziwie wolne poruszanie się po ulicach, bez obstawy uzbrojonych gestapowców. W budzącym się ze snu Paryżu niosły nas dziękczynne melodie z Ain Karim i słowa „Magnificat”. Dostaliśmy medaliki. Ale i Ona – Matka Boża – dostała nas i objęła swoimi promieniami. Dziewiątego dnia nowenny Ks. Wietrzykowski ogłosił: „Mamy dach nad głową!”. Gmach był jeszcze nie do użytku, zawałony powojennymi gratami, ale budowla była duża. Dawniej służyła dla formacji kleryckiej. Na dodatek była w bajecznym położeniu, w dzielnicy uniwersyteckiej Quartier Latin, tuż za Panteonem. Dla poobozowych nędzników – cud. Wymarzony? Nie, wymodlony. Maryja spełniła obietnice wypisane nad ołtarzem w Kaplicy Cudownego Medalika.

Często Ją tam odwiedzaliśmy. Czuliśmy się tam jak w domu. Nikt nie zazna tego smaku gorącego kubka kakao, którym częstowała nas siostra Józefa po Mszy św. dziękczynnej, gdy zostaliśmy jej przedstawieni przez Ks. Wietrzykowskiego. Cieszyła się tym siostra Barbara Białowiejska (w zakonie Józefa) jak każda matka, gdy dodawała do kawałka chleba parę słodkich wafelków.

Gdy przyszły moje święcenia kapłańskie, a władze komunistyczne nie dały zezwolenia na przyjazd do Francji rodzicom, w Kaplicy Cudownego Medalika odprawiłem pierwszą prymicyjną Mszę św. Obecni byli na niej konfratry Seminarium Polskiego. Francuska świątynia wypełniła się polskim śpiewem. Było to miłą niespodzianką dla pielgrzymów przybyłych z różnych stron świata. W to niedzielne popołudnie dołączyłem się do spaceru z Ks. Abp Kazimierzem Majdańskim, który prowadził uroczyste Nieszpory na Rue du Bac. Moje Magnificat nie miało końca.

Złoty Jubileusz istnienia Polskiego Seminarium w Paryżu również zgromadził jego wychowanków w Kaplicy Cudownego Medalika. Wszyscy przybyli na cztery dni dziękczynienia. W ostatnim dniu, 26 stycznia 1996 roku na 140 Rue du Bac przybyła delegacja Kościoła z Polski i przedstawiciele Polonii. Nie sposób wszystkich wymienić. W obchodach Złotego Jubileuszu uczestniczyli 4 księża biskupów, 50 kapłanów, własna orkiestra kapłańska. Przewodniczenie Ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, zjednoczyło wszystkich w medytacji psalmu „Głóście cześć Pana wśród wszystkich narodów...” Słowo Boże wygłosił Ks. Abp Stanisław Nowak, obecny Ordynariusz Częstochowski, przywołując z pamięci sylwetkę Ks. Wietrzykowskiego, rodzinną atmosferę i cześć Maryi w Seminarium Polskim. Wtedy padło pytanie: „Synu, czy ci nie drżały ręce, gdy pierwszy raz podniosłeś Hostię nad ołtarzem? ... Te słowa powróciły w mojej pamięci, gdy i na 60 – lecie celebrowałem tam Najświętszą Ofiarę. Zapisałem to – jako Président des Anciens – w Księdze Mszy Świętych w Kaplicy Cudownego Medalika.

Na Złoty Jubileusz nadesłał swój telegram Jan Paweł II. Był on skierowany do Ks. Prałata Piotra Ratajczaka. Ojciec Święty napisał: „Czas Polskiego Seminarium rozpoczął się w trudnych latach powojennych, które związane były z wysiłkiem odbudowy materialnej i duchowej krajów i społeczeństw. Dla Polski były to lata, w których radość zakończenia okupacji mieszała się z troską o losy konkretnych ludzi, którzy – po dramacie walki, niewoli, obozów – byli skazani przez sytuację polityczną na tułaczkę i oczekiwanie możliwości powrotu do Kraju. Z tej troski zrodziła się myśl o potrzebie otwarcia Seminarium, aby alumni, którzy lata wojny spędzili na obczyźnie, często jako więźniowie obozów koncentracyjnych, a także młodzi ludzie, którzy odkryli swoje powołanie na francuskiej ziemi, mogli otrzymać odpowiednią formację intelektualną i duchową w miejscu takim, jakim jest Paryż – miejscu, z którego widzi się cały świat, z którego widać w szczególności Polskę...”

... Jako Metropolita Krakowski odwiedziłem to Seminarium i pozostają mi w żywej pamięci spotkania z jego Mieszkańcami. Dziś również, wraz z całą Społecznością Polskiego Seminarium w Paryżu włączam się w dziękczynne „Te Deum” za to wielkie dobro duchowe, jakie dokonało się w tym miejscu, w tej wychowawczej wspólnotce. Bogu niech będą dzięki za łaski, które rozdziela Kościołowi w Polsce i na świecie przez ręce tych, którzy w tym Seminarium rozwijali swoje powołanie aż do momentu, w którym Duch Święty włączył ich w Chrystusa Najwyższego Kapłana, aby stali się sługami zbawienia...”

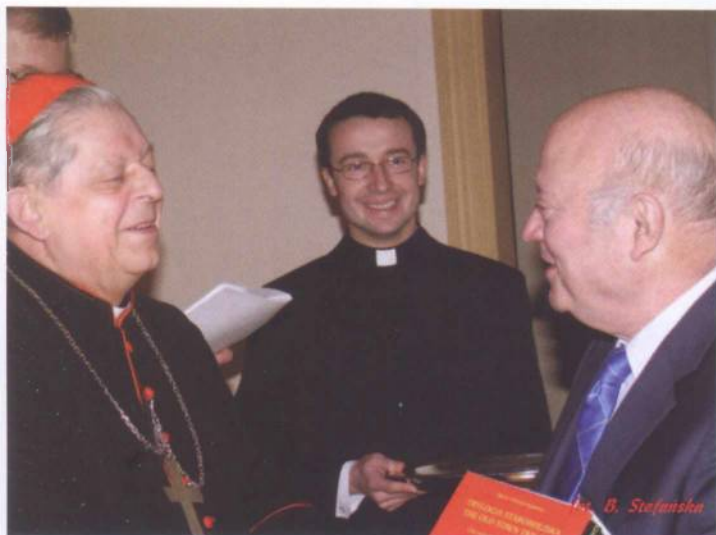
Jan Paweł II  
Watykan, 25 stycznia 1996 r.

Przyszło nam jednak pożegnać Rue Irlandaise. Wtedy Ks. Lic. Roman Podhorodecki, SChr napisał wiersz na pożegnanie milej Pani Irlandzkiej pt. „Szary wieczór...”

*Niektórzy z nas przez tyle lat  
Wpatrzni byli w Ciebie  
I patrząc wciąż na uśmiech Twój  
Marzyliśmy o Niebie...  
A później my po świecie hen  
Rozpierzchliśmy się jak Żydzi  
I wielu z nas inaczej dziś  
Tę ziemię – raj już widzi...  
A mimo to do tamtych dni  
Wracamy w wieczór szary  
Prosząc Cię wciąż – Matuchno Miła  
Przymnóż nam wiary...*



Dalszy ciąg historii Polskiego Seminarium spełniła się w ratybońskich horyzontach, poprzedzonych długą historią Alfonsa Ratisbonne i Sióstr Notre Dame de Sion. Wszystko zaczęło się w Strasburgu Młodego adwokata, Alfonsa Ratisbonne ciekawił świat. Wychowany bogobojnie w żydowskiej rodzinie znał naukę Starego Testamentu. O Jezusie jednak nie słyszał, ani się tym nie interesował. Podróżował więc wiele po Europie. Czasem w tych wyjazdach towarzyszył mu kolega. To on na rozstaniu dał Alfonsowi jakiś drobiazg, małą blaszkę mówiąc „Weź to



na pamiątkę”. Wszystko stało się w kościele św. Andrzeja w Rzymie. Na Alfonsa spadło niezwykle światło. Ujawniła się mu promienna postać i o władnęła nim. Upadł na posadzkę. Nie rozumiał, co się z nim dzieje. Stracił rachubę czasu. Gdy zaczął kontrolować swoje kieszenie znalazł ofiarowaną mu blaszkę – Cudowny Medalik Niepokalanej. (Historię tę można oglądać dziś w krużganku wiodącym od bramy do Kaplicy przy Rue du Bac. Została ona uwieczniona w płaskorzeźbie jako jedna z potwierdzających cuda związane z Matką Bożą i Jej objawieniem w tym miejscu.) W styczniu 1842 Alfons Ratisbonne przyjął

sakrament Chrztu św., potem kolejne sakramenty, a roku 1848 został wyświęcony na kapłana. Pełen ewangelicznego zapału ruszył w świat. W 1855 roku odbudował z ruin Ecce Homo w Ziemi Świętej, a w 1860 zainstalował w Ain Karim nowy zakon Notre Dame de Sion. Porwany swoją życiową dewizą „Trzeba rozszerzać, rozszerzać serce człowieka”. Czynił to nie tylko Alfons, ale i jego starszy brat Teodor i ich duchowe siostry. Jedną z nich Siostra Marie – Laure widziała potrzebę wybudowania domu charytatywnego, co spełniło się w 1874 roku w Issy – les – Molineaux (obecnie budynku Seminarium Polskiego).



Akt nabycia nowego gmachu Seminarium Polskiego został zawarty przez Konferencję Episkopatu Polski, (którą reprezentował Ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski) i Mera Issy – les – Molineaux, André Santiniego. Nie była to tylko urzędowa formalność. Delegacja została zaproszona do sali merostwa, gdzie spotkaniu towarzyszyła specjalna oprawa artystyczna i atmosfera pełna życzliwości. Ta życzliwość trwa nadal. Świadczy o tym pomnik Ks. Jerzego Popiełuszko postawiony z inicjatywy miasta w parku im. Jana Pawła II. I tak ratybońska dewiza „rozszerzać serca” przenika i łączy Francuzów i Polaków. Nad dziedzictwem i historią Seminarium Polskiego czuwa obecnie Ks. Dr Józef Grzywaczewski kontynuując to dzieło, które przetrwało już 60 lat.

Quad felix, faustum, fortuna tum que sit!

PS. W Nr 6/2006 Głosu Katolickiego, s. 22. zostało mylnie podane nazwisko Rektora Seminarium Polskiego w Paryżu Ks. Piotra Ratajczaka. Treść niniejsza dotyczyła nie żyjącego Ks. Wicerektora Kazimierza Rembacza. Ks. Piotr Ratajczak żyje i rezyduje w Gnieźnie. Za zaistniały błąd przeprasza autor artykułu Ks. Tadeusz Domżał.

*W Galerii GK... zaszło już słońce  
i znad Bałtyku ostatnią łodzią odplywa lato...  
czas wracać*



*fol. P. Osikowski*

**karty telefoniczne IRADIUM**

## Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

IRADIUM 100% SŁUCHANIE I WYŚWIETLANIE KART

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014<sup>c</sup>/min**

**Wybierz**

# 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA +GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada +GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com